Nr. 109. Sobota, 12. Maja 1906. Rok 96.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12.** — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K, półrocznie **16** K, kwartalnie **8** K, miesięcznie **2** K **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K, półrocznie **12** K, kwartalnie **6** K, miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K **20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K **80** h miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K **50** h, drudzy **60** h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone dla projektowanego zakładu wodnego w celu zaopatrzenia w wodę stacyi Dąbrowa kolei lokalnej Tarnów-Szczucin, wraz z planami będą wyłożone, stosownie do przepisu § 14 ustawy z 18 lutego 1878 Dz. u. p. nr. 30, w kancelaryi obszaru dworskiego w Bagieniey w powiecie dąbrowskim począwszy od 14 maja 1906, przez dni 14 do przejrzenia dla ogółu. Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Dąbrowie, lub na miejscu przy rozprawie, której termin zostanie później ogłoszony. Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 11 maja.

Otwarcie Dumy rossyjskiej.

Z dniem wczorajszym weszła Rossya na nowe tory. Uczyniono pierwszy krok na drodze do konstytucyonalizmu: Duma zebrała się i przystąpiła do obrad.

Z krwawego posiewu wschodzi ta ruń parlamentarna z gleby zmierzwionej przez wojnę mandżurską, zoranej gwałtami biurokracyi i nieprzebranem mnóstwem zamachów, którymi odpowiedziano na nie. Jęczały puszczyki złowróżbne nad tą glebą, tłumiąc otuchę i krakały stada kruków, żeru łakomych. W rozpaczliwej walce z okowami długo pasował się Prometeusz rossyjski, zanim częściowo przynajmniej uzyskał swobodę. Ścierał się terroryzm z góry, z terroryzmem z dołu; nie było dnia bez nowej katastrofy, bez nowych krzywd z jednej i z drugiej strony. Ustała pewność życia i mienia; w dzikiej pogoni prześcigały się zdarzenia, jedno krwawsze od drugiego. Rewolucya jak pożar ogarnęła wszystkie zakątki państwa; w więzieniach dokonywała masowej pomsty władza, nawzajem zaś bomby i sztylety czyniły w jej szeregach coraz nowe wyłomy. Rossya przemieniła się jakby w dantejskie piekło ze wszystkimi kręgami grozy i męczarni.

Na krwią ociekających ruinach staje Duma, jako zwiastunka pomyślniejszej przyszłości. Jakże niezmiernie trudne, jak olbrzymie zadania wtłacza jej na barki Opatrzność! Ona ma stać się oliwą na falach wzburzenia, kitem w rozłamie, chlebnym kłosem na ugorze. Czy znajdzie dość sił po temu?

Głuchy na wszystko stary autorament samodzierżawny bał się nadać jej pełnych praw parlamentu. Kompetencyę jej ścieśniono tak dalece, że cały konstytucyonalizm Dumy wydaje się tylko czczym pozorem. Jakże więc będzie mogła ona spełnić, do czego powołał ją naród.

Jakoż w uroczystym nastroju dnia wczorajszego w Petersburgu nie brakło i zgrzytów. Odezwały się z pism tu i owdzie głosy gorzkiego sarkazmu, głosy niechęci i rozczarowania. A jednak to „wczoraj" pozostanie wielkim momentem w dziejach Rossyi. Niedaremnie z takim lękiem wyczekiwali go przeciwnicy nowego porządku. Ta „Duma", jaka wczoraj zebrała się, może być tworem połowicznym, może być nawet karykaturą parlamentu. Duch jednak nowożytny znalazł w niej pierwszy punkt oparcia i z punktu tego usunąć się już nie da, w nim zakorzeni się i z niego urośnie, bo takie jest prawo życia i prawo historyi.

W ciągu ubiegłej nocy otrzymaliśmy następujące depesze:

Petersburg. Car z carową przybyli yachtem do Petersburga. Carstwo z przystani, do której yacht przybił, poszli do pałacu Zimowego pieszo. Całą okolicę obsadzono wojskiem. Zwyczajny ruch częściowo wstrzymano. Przed pałacem Zimowym ustawiono kilka pułków konnej gwardyi. O godz. 12 w południe białą salę Jerzego zapełnili senatorowie, generalicya, wysocy dygnitarze dworscy, ciało dyplomatyczne, członkowie Rady państwa, a w końcu deputowani do Dumy, w strojach ze wszystkich stron państwa i wszystkich stanów. Na kilka minut przed godziną 2, gdy zagrano hymn rossyjski, zjawił się car z carową, za nimi zaś carowa wdowa i wielcy książęta. Car zbliżył się do ołtarza, ustawionego na środku sali, pocałował krzyż, poczem metropolici petersburski, moskiewski i kijowski przy udziale chóru narodowego, celebrowali nabożeństwo. Car usiadł na tronie, a obie carowe i wielcy książęta usiedli po obu jego stronach. Po ukończeniu nabożeństwa car odczytał krótką mowę, w której życzył pracom Dumy powodzenia. Gdy car skończył, odezwały się gromkie okrzyki „hurra"! Następnie przy dźwiękach hymnu rossyjskiego, granego przez orkiestrę wojskową, car z carową i wielkimi książętami opuścił salę, a członkowie Dumy udali się powozami do pałacu Taurydzkiego.

Przemowa cara Mikołaja II., wypowiedziana do zebranych w pałacu Zimowym członków Rady państwa i posłów do Dumy brzmiała, według komunikatu *Petersb.. Ag. tel.:* „Powierzona mi przez Boską Opatrzność piecza o dobro ojczyzny, skłoniła mnie do powołania wybrańców narodu do współpracownictwa w pracy ustawodawczej. Z płomienną wiarą w jasną przyszłość Rossyi witam w Panach najlepszych mężów, jakich kazałem moim kochanym poddanym wybrać. Ciężka i skomplikowana czeka Panów praca. Sądzę, że miłość ożywiać was będzie i połączy was; ja zaś utworzonej przezemnie instytucyi niezłomnie strzedz będę, w głębokiem przekonaniu, że użyjecie wszystkich sił w ofiarnej służbie dla dobra ojczyzny, w celu wyjaśnienia potrzeb bliskiego memu sercu włościaństwa, oświecenia ludu i rozwoju jego dobrobytu — pomni, że dla wielkości i pomyślności państwa nietylko konieczną jest wolność, ale także porządek na prawnej podstawie oparty. Oby gorące me życzenia ziściły się, bym naród mój ujrzał szczęśliwym, a synowi memu przekazał w spadku państwo silne, dobrze uporządkowane i oświecone. Niechaj Bóg błogosławi pracy, czekającej mnie wspólnie z Radą państwa i Dumą i oby dzień ten oznaczał odmłodzenie Rossyi pod względem moralnym i odrodzenie jej sił najlepszych. Przystąpcie Panowie do pracy, do której was powołałem, i godnie usprawiedliwcie zaufanie cara i ludu. Niechaj Bóg dopomoże mnie i wam"!

Według innej depeszy: Całą drogę od pałacu Zimowego do pałacu Dumy zapełniła publiczność, która ustawiła się po obu stronach ulic. Powozy, wiozące posłów, witano gromkimi okrzykami: hurra! Posłowie jechali z odkrytemi głowami. Przed otwarciem Dumy odbyło się nabożeństwo, odprawione przez metropolitę petersburskiego.

Stronnictwo konstytucyjno-demokratyczne uchwaliło, że złożenie przysięgi i podpisanie formuły przysięgi nie uwłacza w niczem przekonaniom partyi, bo użyte w niej słowo: samowładca, nie oznacza monarchy nieograniczonego. Do tej interpretacyi przystąpiło 101 członków innych stronnictw lewicy, między nimi 9 Polaków i 11 posłów z krajów zachodnich.

Od wczoraj przeznaczono do służby

---

52)

ANATOL KRZYŻANOWSKI.

U PROGU NOWEGO ŻYCIA.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

VIII.

(Ciąg dalszy).

Gdy senator wyłuszczał względy te żonie, niewinne, tkliwym blaskiem promieniejące oczy Leny, łagodziły żal Stanisława. Siedzieli w rogu salonu, na maleńkiej, w cieniu wielkiej palmy ustawionej kanapce. On, używając praw narzeczonego, więził w swej dłoni, maleńkie, przy dotknięciu tem, jak strwożony ptak, drżące ręce, ona zaś, szafiry źrenic swych podnosiła z miłością ku niemu.

— Dwa miesiące, to minie tak szybko, tak szybko.... Niema się czem martwić. A przytem, wyjazd ów był dawno ułożony. Rodzice potrzebują naprawdę kuracyi, ojciec gór na grożącą mu astmę; matka morza. Trudno, aby dla nas wyrzekali się poratowania zdrowia. Ostatnie lato mają jedynaczkę z sobą, niechże się nią nacieszą.

— Na przyszły rok my już pojedziemy osobno, we dwoje. — dodała figlarnie.

Stanisławowi chmura przebiegła przez czoło.

— A gdybyśmy nie mogli opuścić Warszawy? — zapytał.

Posmutniała na mgnienie oka; lecz zaraz uśmiech opromienił śliczne jej rysy.

— Każdy przecież gdzieś jechać musi, — zawyrokowała. — A tymczasem Lena, tam, w górach, czy nad morzem, śnić będzie o swoim wymarzonym panu, o naszej promiennej przyszłości, o życiu, tak jak teraz, ręka w rękę spędzanem. Nauczę się być praktyczną, nauczę się pracować, byle tobie, ukochany, dobrze było, byle gniazdko nasze pociągało szczęściem i spokojem.

— Moja jasna, moja idealna, moja święta!... — szeptał upojony, ręce jej do ust tuląc.

X.

W maleńkim, zdobnym w zabytki przeszłości saloniku, przy ulicy św. Barbary, późno w noc świeciło się dnia tego. Pani Amelia Lipowiecka, jakby przeczuciem matki wiedziona, czekała na syna.

Sposób otwierania drzwi i odgłos kroków powiedziały jej, że jest w niezwykłem usposobieniu; jedno spojrzenie, rzucone na rozpromienione jego rysy, objaśniło przyczynę tej radości.

Wyciągnęła ręce ku niemu.

— Stasiu, oświadczyłeś się i jesteś przyjęty?

— Tak. Zkąd wiesz, matko?

Nie odpowiadając, otoczyła głowę jego ramieniem i z rozrzewnieniem przytuliła ją do piersi.

— Czemuż ojciec twój chwili tej nie dożył! W imieniu jego i swojem błogosławię ci, mój synu! Błogosławię na drogę życia; oby ci ona, dziecko ukochane, tyle dała radości, ile ty mi jej przyniosłeś; tyle szczęścia i dumy, ile ja jej dzięki tobie doznałam.

— Dziękuję, matko.

— Niech ta piękna, wybrana przez ciebie istota, nagrodzi ci za wszystko, czem byłeś dla mnie. A teraz, mów, jak się to stało. Mów o twojej wyśnionej Wiośnie.

W miarę, jak słuchała sprawozdania, poważne jej rysy zasępiały się stopniowo.

— Tak, Stasiu, zgadłeś. To wybieg. Lipowiecki nie jest dziś partyą dla takich snobów, będą więc jeszcze szukali lepszej. Trzeba twoją Lenę wyrwać coprędzej z tego sprzedajnego filisteryzmu; inaczej, gotowi rachubami swemi duszę jej zatruć. Mówiłam ci szczerze: to nie nasz świat, nie nasi ludzie; a dziś dodaję: trzeba się jednak poddać ich woli, bo mają prawo według swych pojęć szczęście własnego dziecka oceniać.

Powstała a przynosząc przygotowaną naprzód szkatułkę, mówiła:

— Patrz, oto trochę najcenniejszych naszych pamiątek i klejnotów rodzinnych. Strzegłam ich zazdrośnie przez całe życie, przeznaczając dla przyszłej synowej. Dziś z prawa należą się one Lenie. Sądzę zresztą, że sam ich widok lepiej usposobi dla ciebie panią senatorową Sieniawską. A tu, — dodała, — otwierając małe pudełeczko, — sto rubli, mozolnie zebrane przezemnie z długich oszczędności na kwiaty dla twojej narzeczonej. Dziewczęta przywiązują nadzwyczajną wagę do tych drobiazgów, do całej poetycznej daniny, jaką im od dnia zaręczyn każdy dzień zwykł przynosić. Niechże panna Sieniawska nie odczuje nigdy, że kto inny mógłby być hojniejszym dla niej od ciebie.

Stanisławowi łzy w oczach stanęły.

— Matko, jak ty odgadujesz moje chęci i pragnienia... Więc wyrzekałaś się potrzeb, najpilniejszych może, by moja narzeczona więcej kwiatów i cukierków miała.

— Stasiu, twoja duma, jest moją dumą; twoja ambicya, choćby chwilowa tylko, moją ambicyą. Nie chcę, by miłość własna mego syna, wśród tych ludzi przywykłych do zbytku, czemkolwiek upokorzoną była. Obmyśliłam wszystkie szczegóły urządzenia przyszłego dla was gniazdka, ale o tem zawcześnie mówić dziś jeszcze. Należy ci się przedewszystkiem wypoczynek; co jutro przyniesie, zobaczymy.

Nie przeczuwali oboje, iż dzień ów zaznaczy się boleśnie w pamięci Stanisława.

Każda połowiczna i niewyraźna sytuacya ma to do siebie, że nietylko stawia w drażliwem położeniu ludzi, których dotyczy, lecz przynosi jeszcze często powikłania, nie dające się z góry przewidzieć, ani obliczyć.

Gdy nazajutrz matka Stanisława przybyła do państwa Sieniawskich, aby im podziękować za przyjęcie syna, uprzedzeni o bytności tej rodzice Leny, oczekiwali na nią w podwójnie uroczystym nastroju.

Oczy jej spragnione pociechy, od progu już padły na rozpromienioną, szczęściem jaśniejącą postać Stanisława, który wiódł ku niej wysmukłą swoją złotowłosą królewnę, w cały czar młodości, urody i rozkochania strojną. Trochę drżąca, trochę zalękniona, pochyliła się do ręki przyszłej swej matki, a pani Lipowiecka pięknością jej i tem dziewiczem onieśmieleniem ujęta, jasną głowę narzeczonej znów do piersi swej przygarnęła, mówiąc ze wzruszeniem.

— Dziękuję ci, drogie dziecię, żeś przyrzekła dzielić dolę mego syna, szczęście jego z ufnością w ręce twoje składam. Zbyt piękną jesteś, abyś nie miała być dobrą; a serce dobrej kobiety, to jeden z tych skarbów, przed którym uczciwy człowiek klęka w pokorze, jak przed objawieniem nieskończoności Bożej. Serce prawej i dobrej kobiety, to błogosławieństwo niebios dla tych, którzy się do niego zbliżą. Pamiętaj więc Leno być dobrą dla Stasia.

— Pan Stanisław zyskuje już pierwsze prawo do wdzięczności mojej, skoro pozwala mi powitać panią w naszych progach, — zabrzmiał wyszukaną grzecznością nacechowany, głos pana domu.

— Wdzięczność cała po naszej stronie; przybywam też umyślnie, aby ją państwu z głębi serca wyrazić.

(Ciąg dalszy nastąpi).

przed pałacem Dumy kompanię wojska. Jak donosi *Nasza Żiżń*, prezes Dumy ma prawo w danym wypadku użycia tej kompanii do przywrócenia spokoju w pałacu Dumy. Pułki: przeobrażeński i nowoczerkieski stoją zmobilizowane w koszarach.

Żołnierze, patrolujący po mieście, otrzymali każdy po 180 nabojów ostrych. Policya rozpędza natychmiast każdą grupkę osób na ulicach.

Ciekawe są głosy prasy w chwili dla Rossyi tak ważnej i rozstrzygającej. Jak dotąd, zaledwie słabe echa tych artykułów nas doleciały, lecz i te uważać już musimy za wysoce charakterystyczne. N. p *Nowoje Wremia* w artykule, witającym Dumę, pisze: Dość już dano wolności politycznych, nie wolno dalej bawić się we wspaniałomyślne dary, w nadawanie autonomii.

Petersb. Ztg. twierdzi, że póki ustawy zasadniczo nie są ustawami, lecz rozkazem z góry, póty Duma państwowa nie będzie prawdziwą reprezentacyą ludu, lecz tylko wykonawczynią rozkazów z góry.

Cały świat cywilizowany wyczekiwał wczorajszego dnia z ogromnem zaciekawieniem.

W Warszawie, z powodu otwarcia Dumy, ogłoszono oficyalne święto. Ulice miały zwykły wygląd. Socyaliści jako kontrdemonstracyę przeciw temu świętu proklamowali strejk, który atoli zupełnie się nie powiódł.

W Łodzi panuje strejk powszechny.

W Moskwie, miasto ozdobione było wczoraj flagami. Instytucye państwowe, miejskie, giełda, szkoły świętowały. W cerkwiach odprawiono nabożeństwa uroczyste.

Czeska rada narodowa w Pradze przesłała Dumie telegram gratulacyjny, witając z radością odrodzenie się Rossyi na chwałę Słowiańszczyzny.

Wydział centralnego Towarzystwa demokratycznego w Wiedniu, na wniosek Kronawettera, wysłał telegram powitalny do Dumy.

Siedziba Dumy.

Pałac Taurycki ma dzieje bardzo niezwykłe.

Katarzyna II. kazała zbudować go zaraz po zdobyciu Krymu, by pyszny gmach ofiarować Potemkinowi, obdarzonemu przydomkiem „Taurycki“. Niebawem jednakże odkupiła od niego ten podarek za sumę 460.000 rubli, aby w r. 1791 ponownie złożyć go w darze Potemkinowi. Wówczas to, d. 28 kwietnia, urządził faworyt carowej przyjęcie, które przepychem i bezmyślną rozrzutnością przewyższyło wszystkie podobne wybryki. 3000 gości zebrało się o godzinie 7 wieczorem, by do rana bawić się przedstawieniem teatralnem, iluminacyą i niebywale wspaniałą biesiadą. Carowa uświetniła ten fest swą obecnością. Fantazya Potemkina, który — jak wiadomo — umiał nawet wsie i miasta stwarzać tam, gdzie ich nie było, prześcignęła samą siebie. W gąszczach parku palono drogocenne kadzidła, fontanny tryskały ulubioną wówczas lawendą, a pośrodku ogrodu wyrosła jak z pod ziemi świątynia, mająca wewnątrz ołtarz, a nad ołtarzem posąg — Katarzyny II, jako „bogini obfitości“! Z rogu, który bogini dzierżyła, sypały się bezustanku autentyczne krzyże orderowe i złote monety. Dźwiękowi kruszcu towarzyszyły produkcye kapeli, złożonej z 300 grajków. Goście jawili się w kostiumach fantazyjnych; Potemkin przywdział szkarłatny kaftan Co za sumy pochłonąć musiało to przyjęcie, widać już ztąd, że za samą iluminacyę zapłacił Potemkin 70.000 rubli.

Gdy w sierpniu tegoż roku 1791 Potemkin umarł, pałac jego powrócił do korony. Zamieniono go w koszary kawaleryi i dopiero Aleksander I. przerobić kazał te koszary ponownie na pałac.

Sto lat mija właśnie od tego czasu i oto w głównej sali taurycklego pałacu zebrała się Duma. Co powiedziałaby na to Katarzyna II., co Potemkin, gdyby wstali z grobów?

Część gmachu, mieszcząca w sobie salę obrad, wysuwa się kwadratem swym z linii głównej w głąb ogrodu. Oświetlenie otrzymuje sala za pomocą okien umieszczonych wysoko w górze dwóch ścian bocznych i za pomocą szklanej ściany tylnej. Mimo to niezbyt jasno w niej, a i ciasno będzie zapewne. Siedzenia dla posłów ustawione są amfiteatralnie. Najwyższe mieszczą się już prawie pod powałą. Znajdujące się w górze loże dla obcych pomieścić mogą niewięcej nad 70 osób.

Przystrojono salę bardzo ozdobnie, wszystkie sprzęty są sporządzone z drzewa dębowego. Safian na krzesłach i sukno na pulpitach jest koloru jasno-niębieskiego.

Przed siedzeniami dla posłów, przy szklanej ścianie wznosi się trybuna dla mowców, a dalej ławy ministeryalne i siedzenia dla dziennikarzy; wreszcie siedzenia dla prezydyum.

Ściany sali nagie nie mają żadnych dekoracyj.

Przylegających ubikacyj jeszcze nie wykończono. *Al fresco* malowane ornamenty i sufity uderzają obcych niezwykle jaskrawym kolorytem.

Sprawy krajowe.

(Ankieta w sprawie zmiany kraj. ustawy łowieckiej).

(*K.*) W roku 1902 wniósł poseł Żardecki w Sejmie projekt nowej ustawy łowieckiej, mający na celu uchylenie tych postanowień ustawy, na które użala się ludność włościańska. Projekt ten przekazał Sejm komisyi administracyjnej, a w roku 1903 na wniosek komisyi uchwalił opracowany przez p. Żardeckiego projekt ustawy przekazać Wydziałowi krajowemu do zbadania, czyli nie zachodzi potrzeba zmian niektórych postanowień dziś obowiązującej ustawy łowieckiej.

Wykonując powyższe polecenie Sejmu, Wydział krajowy zebrał potrzebne materyały, a następnie uchwalił zwołać ankietę dla zasięgnięcia opinii fachowej.

Ankieta ta obradowała we środę w gmachu sejmowym od godziny 10 rano do 2 po południu, oraz od 4 do godziny 9 wieczorem. Przewodniczył obradom P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, a wzięli udział w ankiecie pp. posłowie sejmowi: Stanisław hr Stadnicki, hr Mycielski, Oleśnicki i Żardecki; włościanin z pow. tarnobrzeskiego Wojciech Wiązek, dyrektor kraj. szkoły lasowej we Lwowie Małaczyński. Ze strony Wydziału krajowego zastępca Marszałka kraj. dr. Pilat i prof. ekonomii społecznej w Akademii dublańskiej, oraz referent spraw ekonomicznych w Wydziale krajowym dr. Stanisław Grabski. Jako delegaci Namiestnictwa wzięli udział radca Dworu Jan Czeżowski i komisarz inspekcyi leśnej Rudziński.

Referent Wydziału krajowego dr. Grabski przedstawił ankiecie obszerny elaborat, obejmujący: zasadnicze postanowienia ustawowe łowieckie, obowiązujące w innych krajach koronnych i państwach europejskich; dalej główne punkty zażaleń, skierowanych przeciw naszej ustawie łowieckiej, wreszcie szereg pytań, w jakim kierunku należałoby naszą ustawę łowiecką zmienić. Po wyczerpującej dyskusyi ankieta wyraziła swą opinię w następujących kierunkach:

Należy dążyć do zmniejszenia minimum posiadanego obszaru gruntowego, koniecznego dla samoistnego wykonywania polowania, a mianowicie dla gruntów rolnych zmniejszyć do 60 hektarów, t. j. do przestrzeni, stanowiącej najwyższą włość rentową. Dla lasów i połonin pozostawić dotychczasowy obszar 115 hektarów.

Gminy mają mieć prawo wogóle niewydzierżawiania prawa polowania, podczas gdy dotychczas istnieje przymus wydzierżawiania.

Wydzierżawianie prawa polowania ma być poruczone Wydziałom powiatowym w zastępstwie gmin.

Dalej oświadczyła się ankieta za zniesieniem bezwzględnej ochrony, jaka dziś obowiązuje dla łań i kóz i za dozwoleniem strzelania ich w ciągu dwóch miesięcy.

Należy dalej przyznać uprawnienie do samoistnego wykonywania prawa polowania na ogrodzonych sadach i ogrodach właścicielom tych sadów i ogrodów. W sprawach tyczących się redukcyi zwierzyny mają mieć władze polityczne obowiązek zasięgania zdania prócz Towarzystwa myśliwskiego, także od Towarzystw rolniczych.

Należy ograniczyć prawo zabijania przez uprawnionego do polowania psów. włóczących się po polach i lasach, do tych wypadków, gdy psy włóczą się „samopas“ w odległości przeszło 300 m. od zabudowań.

Dzierżawca polowania ma być odpowiedzialny za szkody wyrządzone nietylko przez łowcę, lecz również i przez szkodliwą zwierzynę. Uprawniony ma być jednak do żądania zwrotu wynagrodzenia, wypłaconego za szkody wyrządzone za szkodliwą zwierzynę od właściciela lub dzierżawcy polowania w lasach. z których zwierzyna ta wyszła.

W przyszłości ma szkodę wyrządzoną stwierdzić natychmiast wójt z dwoma reprezentantami stron. Jeśli na ocenę wójta strony się nie godzą, może poszkodowany do 30 dni wnieść skargę o wynagrodzenie do starostwa, jak to dzisiejsza ustawa przepisuje. Koszta ponosić ma strona skarżąca tylko w razie zupełnego odrzucenia skargi.

Wreszcie oświadczyła się ankieta za postanowieniem, ażeby uprawniony do wykonywania prawa polowania odpowiadał za szkody, zrobione przez łowną zwierzynę na gruncie w plonach, — a nie jak dotychczas jest, za szkody w niezebranych plonach.

Z pod berła rossyjskiego.

Na innem miejscu piszemy obszerniej o otwarciu Dumy. By jednak bodaj w przybliżeniu przedstawić sobie

nastrój chwili,

koniecznem staje się powtórzenie charakterystyczniejszych ustępów z niezwykle barwnej petersburskiej korespondencyi *Czasu:*

Dumę otworzy Frisch, mumia biurokratyczna, prezes jednego z departamentów Rady państwa. Mowę tronową opracowuje inna mumia, Pahlen, najstarszy z senatorów. Na ceremonię dworską dopuszczono za staraniem biura prasy i dziennikarzy, kazano jednak każdemu z nich złożyć po „trzy fotografie, w odpowiedni sposób poświadczone“.

Gabinet nowy lada moment będzie ogłoszony. Co za wspaniały zbiór mamutów kancelaryjnych! Ks. Mieszczerski, monarchista i nacyonalista, kreśli sylwetki ich tak ostrymi rysami. że wychodzą już nie na karykatury, ale wprost na potwory. Nigdy to życia podobno nie widziało, a jako niemowlęta obwijano już ich w aktowe papiery. Stiszyńskij zwłaszcza, minister spraw wewnętrznych, ma być okazem przewspaniałym. O Goremykinie. premierze, mówią. że jest to „czysty człowiek i nawet brudu nie lubiący u swoich podwładnych. tylko sybaryta, przedewszystkiem lubi, aby nie zawracać mu głowy zanadto“.

---

13)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

UMARLI MÓWIĄ...

(Z francuskiego).

(Ciąg dalszy).

IV.

Z małą walizką w ręku, zapięty w paltocie z powodu chłodnego poranku, pan Frasne wysiadł z pospiesznego pociągu, o siódmej rano, na dworcu kolejowym w Chambéry i szybkim krokiem wrócił do domu, po dwudniowej nieobecności. Po minie panny służącej, która mu drzwi otworzyła, poznał natychmiast, że coś niezwykłego zaszło w domu. Był to mężczyzna około pięćdziesięcioletni, dość zakonserwowany, z powierzchownością bez zarzutu, zimny, dystyngowany na pierwszy rzut oka, ale którego mięsiste usta, a szczególniej oczy duże, wyłupiaste, na pół ukryte pod pincenez, nieprzyjemne czyniły wrażenie.

— Wszystko w porządku? — spytał, pomimo złego przeczucia. — A pani?

Służąca odpowiedziała z nieuchwytnym wyrazem złośliwości:

— Pani odjechała wczoraj wieczorem z kuframi do Włoch.

— Do Włoch?

— Tak, panie.

— O której godzinie?

— O północy.

— Bez żadnych wyjaśnień?

— Pani mi powiedziała wyjeżdżając, że pan był o tem uprzedzony.

— Rzeczywiście — odrzekł pan Frasne z zimną krwią. — Zaniesiesz mi śniadanie do mego pokoju.

I nie okazując po sobie żadnego zdziwienia, wszedł do swego gabinetu, łączącego się z biurem. Na co pytać więcej tę dziewczynę nieprzychylną i widocznie wiele wiedzącą? Niespodziewana wiadomość, którą otrzymał i która spadła na niego tak nagle, jak piorun z jasnego nieba, jeszcze mu żadnego cierpienia nie sprawiła; doznawał tylko zdziwienia. Rana, nawet śmiertelna, nie więcej bywa dotkliwa w pierwszej chwili, jak proste uderzenie. Trzeba jakiegoś czasu, aby poznać całą jej grozę i cierpieć z jej powodu.

Z wyostrzonym wzrokiem i naprężonymi nerwami zauważył na stole list zaklejony, położony na widocznem miejscu, w sposób ostentacyjny, prawie wyzywający. Wziął go do ręki nie otwierając, starając się odgadnąć treść jego. Było tam zapewne wytłómaczenie powodów wyjazdu, — porzucenie, fanfaronada, czy kaprys? Po dziewięciu latach małżeństwa, był tak mało pewny swojej żony, że wszystkie te przypuszczenia wydawały mu się równie prawdopodobne. Czy wypadało mu szukać, kto był towarzyszem jej ucieczki, czy przypuszczać, że była to fantazya neurasteniczki, która nie omieszka wrócić do żłobu? Nazwisko Maurycego Roquevillard nie nasuwało mu się na myśl. Pani Frasne poszukiwała mężczyzn i bawiła się nimi: każdy był jej wielbicielem. Nie mógł więc brać na seryo banalnej przyjaźni, jaką obdarzała jego dependenta, chociaż dowiedział się z listów anonimowych, że miasto przed nim jeszcze tem się zajmowało. Podzielał dość zwykłą pogardę, z jaką ludzie dojrzali traktują młodzieńców, którzy chętnie samą nadzieją się zadawalają, ufając, że czas będzie im sprzymierzeńcem. W miarę, jak młodość uchodzi, wierzy się łatwo, że tylko w tym wieku, w którym się jest albo w zbliżonym do tego, można stać się zdobywcą kobiet. Zresztą, jakże przypuścić coś tak nierozsądnego, jak dobrowolne wyrzeczenie się wygodnego stanowiska i spokoju? Nie rozumiał, ale znajdował się wobec faktu, on, który tylko do faktów wagę przykładał.

Zirytowany tą tajemnicą, której jego bystrość rozświecić nie mogła, rozdarł kopertę i czytał:

„Panie, nigdy pana nie kochałam, a pan o tem wiedział. Czem jest serce kobiety dla tego, który ją posiada na mocy autentycznego dokumentu? Mogłam znieść lat dziewięć tę niewolę, bo nie kochałam. Dziś wszystko się zmieniło: wyzwalam się uczciwie, zamiast się dzielić na dwie strony. Co by mnie powstrzymało? Wystarczyła by może mała rączka, aby mnie ujarzmić na zawsze, ale nasz dom pusty i nikt mnie nie potrzebuje. Pan mnie oceniłeś na sto tysięcy franków w naszym ślubnym kontrakcie. Uzna pan za rzecz zupełnie naturalną, że zabieram z sobą moją cenę. Zapłaciłam już pierwsza, moją młodością. Opuszczając pana, przebaczam wszystko. Żegnam.

Edyta Dannemarie“.

Dla pana Frasne, czy to w skutek przyzwyczajenia zawodowego, czy z powodu wrodzonej skłonności do zapatrywania się na życie z realnej strony, wszystko, nawet sentymenty, opierało się na dokumentach i zobowiązaniach. Natura nasza wrodzona kieruje nami we wszystkiem, nawet w najcięższych chwilach życia; w tem rozbiciu, w którem cała jego egzystencya przepadała, w pierwszej chwili odczuł tylko stratę żony, a nie pieniędzy, chociaż nie był wcale rozrzutny; ale chcąc uprzytomnić sobie przeszłość i rozjątrzyć cierpienie, poszedł instynktowo poszukać ślubnego kontraktu, o którym była wzmianka w liście. Wobec tego dokumentu jaśniej stanęła mu w pamięci wielka namiętność niepierwszej młodości.

Zobaczył, jak na jawie, na progu kościoła młodą, szczupłą i giętką dziewczynę, której ruchy i oczy kazały się domyślać, że pożerała ją wewnętrzna gorączka. Było to w Trouche, koło Grenoble, w okolicy, w której przyszedł na świat. Przyjeżdżał tam każdego lata z Paryża na wakacye, gdzie był pierwszym dependentem; nie mógł się zdecydować, pomimo czterdziestki, która mu groziła, na stanowcze wyrzeczenie się stolicy i kupienie notaryatu w prowincyi Dauphiné. Zasięgnąwszy wiadomości, dowiedział się, że Edyta Dannemarie mieszkała z matką w sąsiedztwie, w małym domku, do którego obie kobiety schroniły się prawie bez środków do życia po śmierci głowy rodziny, który stracił w karty cały majątek. Młoda dziewczyna na prowincyi z takiemi oczami, musiała być łatwą zdobyczą. Dwa lata z rzędu starał się ją zdobyć. Czekała na księcia, bo była egzaltowana i niecierpliwiła się tem oczekiwaniem, a osamotnienie podniecało jej wyobraźnię. I w ten sposób go odstręczała, ale niedosyć, aby go oddalić bez powrotu. Bez przygotowawczych studyów, nauczyła się sztuki obiecywania odmawiając i praktykowała ją na zgubę człowieka, którego łatwe zdobycze w niewykwintnym świecie, czyniły bardziej nerwowym i zirytowanym wobec tej zalotności. Musiał się uznać za zwyciężonego: namiętność jego była silniejsza, niż wszystkie materyalne względy. Straciwszy rodziców, którzy pozostawili mu piękny spadek, zdecydował się w końcu prosić o okrutną rączkę, która go odpychała, ukazując mu jednocześnie miejsce na zaręczynowy pierścionek.

Tylko panu Frasne udawało się dostrzedz śladów tej pięknej miłości, pomiędzy lakonicznymi wyrazami kontraktu ślubnego. Jeden z ustępów przyznawał przyszłej małżonce, po zawartem małżeństwie, darowiznę stu tysięcy franków; nie tak, jak to jest w zwyczaju i normą prawie, darowizna pod warunkiem przeżycia, ale darowizna natychmiastowa z przelaniem praw własności. Ta anormalna wspaniałomyślność była dowodem słabości, opłakanym dowodem jego porażki i rzeczywistej namiętności.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przejeżdżając wczoraj na wyspy, widziałem na kamiennoostrowskiem, w domu Wittego swiatła. Wczorajszy premier wyniósł się już z pałacu Zimowego. Prasa kadecka posłała mu. na przeprowadzkę, kilka kamieni.... Ale nikt tu na seryo nie myśli, aby Witte był pogrzebion. — Brak ludzi w rządzie czyni go czemś w rodzaju męża „opatrznościowego“. Wczoraj nienawidzili go wszyscy. Dziś ma już kilku wyrozumiałych. Jutro mieć będzie pono przyjaciół. Pojutrze Rossya będzie za nim tęsknić.

Posłowie się zjeżdżają. Niektórych policya zabiera z dworca do osobnego pokoju i rewiduje od stóp do głów. Wczoraj spotkało to księdza Jarulajtysa. posła kowieńskiego. Poseł Gradeskuł, zesłany do Archangielska, został jednak uwolniony i jest już w drodze do Petersburga. I innych wypuszczono z pod klucza. — Intencye władz są niewątpliwie skierowane ku temu, aby utrzymać porządek i bezpieczeństwo. O systematycznych szykanach nikt nie myśli. To, co się dzieje krzyczącego, jest właściwie przypadkowe. Ale przy urzędnikach. tak zdemoralizowanych dawnym systemem, te przypadki są, niestety, częste. tak, że mają pozory reguły.

Czem bliżej Dumy, tem więcej na pierwszym planie sprawa agrarna. — To, na co się zanosi, wygląda straszliwie. Projekty kadeckie same są już czemś tak rewolucyjnem, że niepodobna ich zdawałoby się brać na seryo. A jednak i te projekty wywołują w „Związku włościańskim“ szyderstwa, obelgi i pogróżki.

„Kadetom potrzebna jest ziemia droga, a robota tania: nam potrzebna ziemia tania, a robota droga — powiadają. — Duma nie da ziemi — wołają — wszystko jedno. Sami weźmiemy“.

Na zjeździe kadetów przemawiają Polacy: p. Henryk Święcicki i generał Babiański. Chłopi krzyczą im: „To są ci. którzy nazywają nas bydłem“...

Wystąpił z ostrą krytyką agrarnego projektu i prof. Petrażycki, który okazał się więcej Polakiem aniżeli „kadetem“, a właściwie okazał się przedewszystkiem rozważnym człowiekiem o umyśle przez politykę niezamąconym: „Projekt mówi o zaspokojeniu potrzeby ziemi. Ależ potrzeba to rzecz taka względna i tak mocno od stopnia dobrobytu zależna. To więc nie jest miara. Inny zarzut: „a co się stanie ze wzorowemi gospodarstwami prywatnemi?“ Zrobił wreszcie szanowny profesor mały rachunek i wypadło mu, że za wywłaszczone grunta trzeba będzie zapłacić cztery miliardy rubli.

Cztery milardy rubli?! Pomówcie z finansistami o takiej sumie. Wprawdzie nie braknie ludzi, którzy agrarną sprawę w Rossyi załatwiają mniejszym kosztem: radzą oni mianowicie za wywłaszczoną ziemię nic w ogóle nie płacić.

To pewna, że rewolucya rossyjska chwyciła się w rozpaczy środka ratunku strasznego, obiecując chłopom ziemię jako wynagrodzenie za pomoc w walce o wolność. To też nie sposób doprawdy powiedzieć, że rewolucya się skończyła. Są tacy co twierdzą, iż dopiero się zaczyna...

W wigilią otwarcia Dumy zadał jej rząd, za inicyatywą biurokratycznych kół reakcyjnych,

nowy cios,

który stanie się niezawodnie powodem wielu przykrych nieporozumień. Mamy tu na myśli „Projekt praw zasadniczych państwa rossyjskiego“, który w ostatnich dniach kwietnia rozważany był w Carskiem Siole z udziałem ministrów i członków Rady państwa, a spotkał się z bardzo ostrą krytyką prasy postępowej. Tak n. p. organ „kadetów“ uważa go za „kwintesencyę środków“, które rząd uznał za niezbędne przedsięwziąć dla zabezpieczenia się od wszelkich ewentualności ze strony Dumy opozycyjnej“. Prof. Maksym Kowalewskij roztrząsając szczegółowo projekt ten w *Stranie*, zwraca uwagę przedewszystkiem na to, że „znikło“ z niego prawo inicyatywy prawodawczej Dumy.

„Gdzież się podziało — pyta Kowalewskij — przyrzeczone w ustawie z d. 5 marca prawo inicyatywy prawodawczej, przysługujące 30 członkom Dumy i upoważniające Dumę, w razie oporu ministrów. do powierzania nowych projektów komisyom, zkąd winny przechodzić pod obrady ogólnego zebrania?“

„Za prawem inicytywy Dumy — mówi dalej Kowalewskij — znikło dalej i żądanie, aby ukazy i nadzwyczajne zarządzenia rządowe nie zawierały w sobie nic sprzecznego z ustawą Dumy i Rady państwa, innemi słowy, aby monarcha względem praw zasadniczych był związany w ten sam sposób, jak względem nich związana jest Duma i Rada państwa. Bez tego w gruncie rzeczy niemożliwem jest istnienie nowych praw zasadniczych. jednakowo nietykalnych dla rządu, jakoteż dla poddanych. Są one czasowem samoograniczeniem swej władzy przez monarchę, od czego może go ochronić nowy akt jego woli, odmienny od poprzedniego; lecz w takim razie monarcha zatrzymuje całą swą władzę zarówno w dziedzinie prawodawstwa, jakotez zarządu cywilnego i wojskowego.“

Riecz zestawiając paragrafy projektu ustawy Rady państwa z rozdziałem praw zasadniczych o nadzwyczajnych prawach prawodawczych Rady ministrów, przychodzi do wniosku, że „Konstytucya“ rossyjska przewiduje możność rządzenia krajem bez Dumy, ale, może z Radą państwa, której samej jednej w takim razie będzie nadane prawo wydawania praw podczas zamknięcia Dumy. Przy takich ostrożnościach — mówi *Riecz* — nasze ministerstwo może śmiało patrzeć w oczy przyszłemu zatargowi, który stanie się nieunikniony, jeżeli prawo zasadnicze zostanie zatwierdzone“.

Nasza Żiżń roztrząsając projekt, przychodzi do wniosku, że przy jego pomocy „biurokracya usiłuje wprowadzić do praw zasadniczych to wszystko, co przyczynia się do utrzymania jej obecnej pozycyi, z której nie chce ustąpić inaczej, jak pod naciskiem konieczności, kiedy będą wyczerpane wszystkie środki obrony, samo zaś ustępstwo ze swej strony biurokracya pragnie uczynić w ten sposób. aby wyglądało ono na dar dobrowolny, a nie na kapitulacyę“.

Mimo te wszystkie słowa krytyki, car cały „projekt praw zasadniczych“ zatwierdził, wywołując w odpowiedzi pierwszy protest w samym Petersburgu.

Oto przed zamknięciem zjazdu „kadetów“ poseł Milukow powiedział: „Zaszło wydarzenie nadzwyczajnej wagi: W przeddzień otwarcia pierwszego zgromadzenia narodu rossyjskiego, rząd nietylko zachowuje sobie całkowitą władzę, lecz jeszcze oddaje ją pod opiekę nadzwyczajnych praw, niedostępnych dla Dumy. Na ten akt należy niezwłocznie odpowiedzieć“.

Zjazd powziął ułożoną przez Rodiczewa rozolucyę następującą: „W przeddzień otwarcia Dumy państwowej, rząd zdecydował się rzucić narodowi rossyjskiemu nowe wyzwanie: wydane zostały nowe ustawy zasadnicze, a prawo ich rozważenia odebrano narodowi.

„Rządzącej biurokracyi zwrócono całkowitą jej władzę, a Dumę państwową — to zogniskowanie wszystkich nadziei zbolałego kraju — chcą sprowadzić do roli sługi rządu biurokratycznego. Narodowi chcą odjąć tę władzę. która przyznana mu była uroczyście i do której wykonywania uważa się on za uprawniony.

„Stronnictwo wolności ludu i jego przedstawiciele z Dumy państwowej, zebrani na trzeciem posiedzeniu trzeciego zjazdu delegatów, oświadczają. iż w tym nowym kroku rządu widzą jawne i ostre pogwałcenie praw narodu, uroczyście przyznanych mu w manifeście 30 października i że żadne przeszkody, tworzone przez rząd. nie powstrzymają wybrańców narodu od spełnienia zadań. które naród im powierzył“.

Przejściowy gabinet.

Russkoje Słowo donosi, że gabinet Goremykina będzie przejściowym, poczem zwołane ma być ministerstwo konstytucyjne, w skład którego wejdą: Szipow, Timirjaziew, Urusow i Milukow.

Ruch strejkowy we Włoszech.

O dotychczasowym przebiegu strejków we Włoszech nadchodziły nieliczne wiadomości telegraficzne. Wymieniały one w krótkich opisach poszczególne miejscowości, w których wybuchał strejk, podawały liczbę aresztowanych i rannych.

Zdawało się, że są to zwyczajne we Włoszech objawy fermentu klas pracujących, prowadzonych przez agitatorów na drogę gwałtu i bezprawia, a na szczęście nie połączone jeszcze we wspólnej akcyi cały kraj ogarniającej. Wiadomości ostatnie pouczyły dopiero, że Włochy przechodzą przez fazę najcięższych przesileń socyalnych, że trwające od kilku miesięcy strejki i zmowy nie dadzą się już stłumić w drodze pokojowej, że wywołują wszędzie rozlew krwi, z której rodzi się nienawiść, wykluczająca porozumienie i spokój.

Rozruchy robotnicze doszły do największych rozmiarów w Turynie. Na czele robotników stanęli anarchiści. Tłum napadł na warstaty wojskowe i składy broni, usiłując zmusić zatrudnionych tam robotników do przerwania pracy. Kawalerya i karabinierzy z trudem zaledwie rozproszyli strejkujących. Na *Corso Napoli* obrzucono wojsko kamieniami wyrwanymi z bruku. Zraniono przytem dwóch oficerów i wielu żołnierzy. Dopiero przywołani na pomoc bersalierzy przywrócili porządek. Pomiędzy aresztowanymi znajduje się 30 rewolucyjnych anarchistów. Wieczorem przyszło do układów pomiędzy właścicielami fabryk a robotnikami. Pierwsze ustąpiły zakłady przemysłu bawełnianego.

W Bolonii przebieg strejku był również burzliwy. Demonstranci wybijali szyby w restauracyach, a w sąsiedniem miasteczku Budrico, napadło 700 strejkujących na sklepy, zmuszając kupców do zamknięcia lokali. Policyę i karabinierów obrzucono kamieniami, padło również kilka strzałów. Rozjuszony tłum rzucił się na rannego ciężko karabiniera, chcąc go rozbroić i dobić. Towarzysz jego wyrwał się tylko z trudem z rąk robotników, strzelając z rewolweru i raniąc napastników. Sprowadzone wojsko przywróciło dopiero porządek.

Wieści tego rodzaju wywołały w całych Włoszech oburzenie. W wielu wypadkach publiczność stanęła po stronie obrońców prawa, potępiając zachowanie się strejkujących.

W Bolonii, kupcy urządzili wiec, na którym omawiano ostatnie strejki. Zgromadzeni przeszli następnie *coram* strejkujących, w uroczystym pochodzie, przez całe miasto, a publiczność witała pochód oklaskami. Wiele domów przystrojono flagami. Opinia publiczna odwróciła się od robotników. Zdarzyło się tam nawet, że chciano zlynczować dwóch strejkujących, którzy wybili szyby w jednej z restauracyi. Powstała bójka, w której aresztowano owych robotników, ratując ich przed zemstą publiczności.

Według ostatnich depesz boloński strejk generalny trwa dalej. Miastu nie grozi jednak dotąd brak żywności i oświetlenia.

Robotnicy w Parmie, Livorno i Porti, przyłączyli się wczoraj do generalnego strejku.

Najwięcej szkody wyrządzi strejk w Medyolanie. Trwa on do tej chwili w całej pełni. Tramwaye nie kursują, dorożek niema, większa część sklepów zamknięta. Wczoraj przed południem robotnicy odbyli zgromadzenie.

O godz. 1 po południu przybyła grupa strejkujących do fabryki Fassoniego, aby zmusić pracujących do strejku. Kilku strejkujących wpadło do fabryki i obiło siostrzeńca właściciela fabryki i śpieszącego mu na pomoc portyera, który zranił nożem dwóch z pomiedzy napastników. Jeden z nich zginął. Obaj ci robotnicy są to znani anarchiści.

Wiec, zwołany przez komitet strejkowy, celem oznaczenia czasu trwania zmowy, rozbili anarchiści, nie dopuszczając do powzięcia jakiejkolwiek uchwały. Brało w nim udział 5000 robotników.

W mniejszych miastach i miejscowościach włoskich przebieg strejku jest spokojny.

W Rzymie po kilku starciach policya i kawalerya przywróciła porządek. Demonstranci gwiżdżąc i krzycząc przeciągali przez miasto; przyszło także do ekscesów, przyczem zraniono kilku żołnierzy i policyantów. Publiczność witała kawaleryę okrzykami: „niech żyje armia!“ Teatra i kawiarnie otwarto, ruch na ulicach panuje, mimo strejku, normalny.

W Izbie deputowanych przyszła wczoraj sprawa bezrobocia na porządek dzienny.

Przy zapełnionych galeryach i licznym komplecie Izby, prezydent ministrów Sonnino odpowiedział na kilka pytań w sprawie zajść w Turynie i Bolonii, uniewinniając w mowie swej postępowanie prefekta w Turynie. Z aresztowanych 53 osób, 17 będzie oddanych sądowi. P. Sonnino ubolewał nad tem, że agitacya polityczna, dążąca do sfanatyzowania robotników, przybrała tak wielkie rozmiary. Dalej oświadczył, że ludność w Bolonii urządziła manifestacyę na cześć armii. Nikt nie może tolerować gwałtów; a ubolewać tylko można nad podjudzaniem mas robotniczych do wykroczeń. Na podburzycieli spada cała odpowiedzialność. Jedynym środkiem przeciwdziałającym jest oświecenie tej klasy. Rząd spełni obowiązek swój, utrzyma porządek publiczny i bez wahania zaaresztuje winnych, przyczem liczy na moralne poparcie Izby i kraju.

Po premierze włoskim zabrał głos socyalista Bissolati, który złożył całą odpowiedzialność za obecny ruch na przemysłowców budowlanych w Turynie. Oni to odrzucili pertraktacye z robotnikami i wywołali interwencyę policyi. Mowca zaznaczył, że socyalistyczna grupa w Izbie odradzała strejk generalny i ażeby mu zapobiedz, przedłożyła projekt ustawy, mający na celu niedopuszczenie do rzezi robotników, tudzież postawiła wniosek o natychmiastowe nad nim obrady. Grupa ta użyje wszelkich ustawowych środków, celem dopięcia celu. Jeżeli poniesie klęskę, zastanowi się nad tem, czy wypada jej pozostać w tej Izbie.

W dyskusyi nad „porządkiem dziennym“ oznajmił prezydent, że deputowany socyalistyczny Furati i inni socyaliści wnieśli projekt ustawy zapobiegającej znęcaniu się nad robotnikami. Wniosek, aby Izba natychmiast nad nim obradowała, odrzucono 199 głosami przeciw 28.

KRONIKA.

Lwów, 11 maja.

— **Kalendarz.**

Sobota (12 maja):

Pankracego. — Wszemiła. — Dewiat Mucz.

Wschód słońca o godzinie 3·55 rano, zachód słońca o godzinie 6·46 po południu.

— **Przepowiednia pogody.** Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, piątek: w Galicyi wschodniej, na Bukowinie i w Galicyi zachodniej: Pogoda zmienna, opady, ciepłota niższa, skłonność do burzy.

— **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły komitetowi budowy rzym. kat. kościoła w Ceniawie, powiatu kołomyjskiego, na wewnętrzne urządzenie tego kościoła zapomogi w kwocie 300 koron.

— **Z Politechniki.** P. Géza Weiślak, rodem z Körmöczbanya, na Węgrzech, złożył na wydziale budowy maszyn tutejszej Politechniki drugi egzamin państwowy.

— **Wybór uzupełniający** pięciu członków Rady powiatowej w Tarnobrzegu z grupy gmin wiejskich, rozpisało Prezydyum c. k. Namiestnictwa na dzień 19 czerwca, a wybór uzupełniający dwóch członków tejże Rady z grupy większych posiadłości na dzień 20 czerwca b. r.

Wybory te odbędą się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. Starostwo.

— **Prof. Henryk Melcer-Szczawiński** bawił przez kilka dni we Lwowie dla odbycia lekcyi w szkole p. Heleny Ottawowej.

— **Stypendyum.** Akademia Umiejętności w Krakowie ogłasza niniejszem konkurs na stypendyum im. Śniadeckich z fundacyi ś. p. Seweryna Gałęzowskiego, w kwocie 5000 franków. Celem powyższego stypendyum jest dopełnienie studyów naukowych za granicą: według słów fundatora „z celem tym łączy się myśl, ażeby przy tej pomocy Uniwersytety krajowe, na teraz krakowski i lwowski, mogły mieć zapewniony zapas sił nauczycielskich, a w każdym razie kraj ludzi, mogących wpływać samodzielnie na postęp umiejętności“. Kandydat mogący otrzymać to stypendyum, jeśli nie jest przy jakimkolwiek krajowym lub zagranicznym Uniwersytecie docentem lub asystentem, winien posiadać wyższy stopień naukowy i być znanych z gorliwej pracy w zawodzie, któremu pragnie się poświęcić, w każdym zaś razie wymagać się będzie od niego biegłości w języku polskim. Tym razem o stypendyum powyższe mogą ubiegać się kandydaci, którzy poświęcają się naukom matematyczno-przyrodniczym. Podania wnosić należy do Akademii Umiejętności w Krakowie po dzień 10 czerwca 1906 i dołączyć do nich następujące załączniki: 1. dowody że kandydat według warunków powyżej określonych może ubiegać się o powyższe stypendyum; jeżeli zaś jest docentem, powinien wykazać, co dotychczas wykładał i ilu miał słuchaczy: 2. prace naukowe drukiem ogłoszone albo też rękopiśmienne; 3. dokładny program studyów, które w ciągu roku zamierza odbyć. Stypendyum powyższe wypłaci kasa Akademii Umiejętności w dwóch równych ratach półrocznych, a mianowicie pierwszą ratę dnia 10 października 1906, drugą zaś dnia 10 kwietnia 1907. Wypłata drugiej raty zależeć będzie jednak od uchwały komitetu stypendyjnego, któremu stypendysta po upływie pierwszego półrocza złoży wyczerpujące sprawozdanie z odbytych studyów.

— **O ostatnich chwilach ś. p. Jana Zacharyasiewicza** donoszą następujące szczegóły:

Ś p. Jan Zacharyasiewicz przybył do Krzywczy z końcem grudnia z. r. na zlecenie lekarzy, którzy stwierdzili u niego dosyć posunięte zwapienie arteryj i doradzali pobyt na wsi, jako najskuteczniejszy w danych okolicznościach sposób opóźnienia postępującej choroby. Jakoż w pierwszych tygodniach pobytu na wsi sędziwy autor uczuł znaczne polepszenie i odbywał nawet dłuższe przechadzki piesze, które dopiero w ostatnich dniach choroby przerwał odczuwając nadto wielkie zmęczenie. W ostatniem stadyum choroby trapiła go bezsenność i duszność, która zniewalała go do spędzania nocy w fotelu. Zmarł prawie nagle bez cierpień. W niedzielę o godz. 5 rano zastał go służący martwym w fotelu.

Ostatnią, wydaną pracą literacką ś. p. Zacharyasiewicza była powieść „Orion i Chrysantema“, drukowana przed 3 laty w odcinku „Gazety Lwowskiej“. Honoraryum autorskie za tę powieść przeznaczył zmarły na odnowienie szkoły w Krzywczy, która, dzięki jego ofiarności, zyskała nowy dach ogniotrwały i inne ulepszenia. Był to łabędzi śpiew sędziwego autora.

— **Posiedzenie** lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej odbędzie się w poniedziałek, 14 b. m., o godzinie 6 wieczorem.

Bezpieczeństwo »Bourlardówki«. W myśl uchwały komisyi zdrowotnej, wiceprezydent miasta dr. Rutowski zarządził wczoraj ponowne komisyonalne oględziny kamienicy przy ulicy Batorego, zwanej „Bourlardówką“. Z po za magistratu wzięli udział w komisyi prezes Izby inżynierskiej p. Kędzierski i prof. Lewiński. Komisya zarządziła opróżnienie jednego lokalu, silniejsze podstęplowanie zewnętrznej ściany. oraz szczegółowe zbadanie jednej ściany wychodkowej, mocno zawilgoconej. Gdyby okazała się potrzeba, budynek cały zostałby niezwłocznie zburzony; obecnie jednak stan tej kamienicy nie

grozi niebezpieczeństwem, to też „Bourlardówka“ istnieć ma jeszcze do końca roku szkolnego, poczem natychmiast zostanie zburzona, a następnie jeszcze w roku bieżącym rozpocznie się budowa nowego gmachu, wedle wygotowanych już planów.

Plac św. Jura. Plac ten jest własnością grecko-katolickiej metropolii, jednak obciążony serwitutem na rzecz gminy co do prawa przejazdu publicznego drogą urządzoną kosztem gminy, i innemi zastrzeżeniami. Sprawa uporządkowania tego stosunku, praw i obowiązków, była w ostatnich latach przedmiotem dość długich rokowań, które jednak obecnie zakończone zostały obopólnem porozumieniem, a owocem ich będzie między innemi — w myśl onegdajszej uchwały magistratu — pojawienie się na murze obok wejścia do cerkwi św. Jura tablicy w językach polskim i ruskim, oznajmiającej, że plac ów jest własnością gr. kat. metropolii.

Kasa mięsna, utworzona w rzeźni miejskiej przez filię tutejszą wiedeńskiego Banku związkowego wejdzie w życie we środę, d. 16 b. m.

— **Z kolei.** Z dniem 13 maja b. r. ulegnie ruch pociągów sezonowych nr. 3258 i 3260 na szlaku kolei lokalnej Lwów-Jaworów między Janowem a Lwowem następującej częściowej zmianie: Zamiast pociągu nr. 3258 (odjazd z Janowa o godz. 7 minut 35 wieczorem, przyjazd do Lwowa o godz. 8 minut 45 wieczorem) kursować będzie w czasie od 13 maja do 9 września codziennie pociąg nr. 3260 (odjazd z Janowa o godzinie 8 minut 15 wieczorem, przyjazd do Lwowa o godzinie 9 minut 25 wieczorem), w miejsce czas dotychczasowego pociągu nr. 3260 kursować będzie w czasie od 13 maja do 9 września w niedzielę i rzym. kat. święta pociąg nr. 3262 (odjazd z Janowa o godzinie 9 wieczorem przyjazd do Lwowa o godzinie 10 minut 10 wieczorem).

— **Z »Sokoła-Macierzy«.** W sobotę, dnia 12 b., m. po południu, nastąpi uroczyste otwarcie boiska przy ul. Cetnerowskiej. Wszystka młodzież męska i żeńska, ćwicząca się w „Sokole, zbierze się w dniu tym o godzinie pół do 4 po południu w głównym gmachu przy ulicy Zimorowicza, poczem uszykowawszy się w pochód, uda się przy dźwiękach dwóch orkiestr na boisko, gdzie odbędą się gry i zabawy.

— **Budowa tanich domów mieszkalnych dla urzędników i nauczycieli.** Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: Stosownie do uchwały pierwszego walnego zgromadzenia z dnia 2 kwietnia b. r. został pierwotnie ułożony statut już ulepszony i będzie wkrótce przedłożony drugiemu walnemu zgromadzeniu dla powzięcia uchwały.

Według tego ulepszonego projektu statutu, członkiem Towarzystwa może być każdy własnowolny urzędnik państwowy, autonomiczny, nauczyciel szkoły wydziałowej względnie ludowej i urzędnik instytucyi, posiadającej fundusz emerytalny, który uczyni zadość wymaganiom statutu i zostanie na członka przez dyrekcyę przyjęty. Przystąpienie do Towarzystwa uważa się za dokonane po wypełnieniu i podpisaniu pisemnej deklaracyi, zobowiązującej do wpłaty przynajmniej jednego udziału w kwocie 100 koron, tudzież po złożeniu jednorazowego wpisowego 5 koron.

Rada nadzorcza, składająca się z 9 członków i dyrekcya z 3 członków i z 3 zastępców, wybierane będą na lat trzy. Rada nadzorcza wybiera członków dyrekcyi i ich zastępców z pośród członków Towarzystwa, którzy nie należą do rady nadzorczej. Członkowie rady nadzorczej będą pełnić czynności statutem określone bezpłatnie.

Ponieważ bardzo ważne prawo dyskutowania i głosowania przy uchwalaniu statutu tudzież przy wyborze rady nadzorczej i zatwierdzaniu członków dyrekcyi, wykonane z całą skrupulatnością i rozwagą, przyczyni się niewątpliwie do pomyślnego rozwoju Towarzystwa, a udział w tem mogą mieć tylko członkowie, przeto interesowani powinni przysłać przed drugiem walnem zgromadzeniem, które wkrótce zwołane będzie, swoje deklaracye pisemne, należycie wypełnione i podpisane pełnem imieniem i nazwiskiem, tudzież wpisowe 5 koron na ręce członka teraźniejszej dyrekcyi p. Mieczysława Aleksandrowicza, starszego radcy rachunkowego c. k. Namiestnictwa. Deklaracye najdogodniej przesyłać pocztą pod kopertą, wpisowe zaś przekazem i przechować recepis pocztowy jako dowód wpłaty i jako tymczasową legitymacyę.

Przy końcu marca b. r. rozesłano do dyrekcyi szkół średnich tudzież do dyrekcyi urzędów pomocniczych władz rządowych i autonomicznych i instytucyj bankowych około 300 egzemplarzy statutu pierwotnie ułożonego i dołączono do każdego egzemplarza statutu po jednym drukowanym blankiecie na deklaracyę z prośbą o udzielenie reflektującym na budowę tanich domów.

Szanowne Redakcye wszystkich dzienników lwowskich uprasza się uprzejmie o bezpłatne umieszczenie tego artykułu ze względu na jego ważność dla ogółu urzędników i nauczycieli.

Dyrekcya Towarzystwa budowy tanich domów mieszkalnych dla urzędników.

— **»Dawniej, a dziś«.** Na ten temat mówić będzie w sobotę, dnia 12 b. m., o godzinie 6 wieczorem w auli Politechniki prof. Bogdan Maryniak. Dochód przeznaczony jest na fundusz wycieczkowy Kółka mechaników słuchaczów Politechniki. Bilety nabywać można w księgarni p. Altenberga i cukierni p. Sotschka.

— **Wycieczka uczniów.** Przez dwa dni ubiegłe bawiła w Krakowie wycieczka uczniów IV. roku seminaryum nauczycielskiego męskiego z Tarnowa pod przewodnictwem dyr. p. Doleżana i zwiedzała pamiątki i zabytki miasta. — Z Krakowa udała się wycieczka do Lanckorony i Kalwaryi.

— **Towarzystwo zabaw ruchowych** przypomina, że gry i zabawy na własnem boisku odbywają się stale dla pań w poniedziałki, środy i piątki, a dla członków i uczestników we wtorki, czwartki i soboty.

Zabawy dla dzieci członków w wieku 6 do 10 lat urządza Towarzystwo we środy i soboty na placu powystawowym około wieży wodnej. Dziatwa może być poruczaną do godziny 4 w lokalu Towarzystwa (ul. Zielona l. 22) opiece kierownika p. Kistryna, a od pół do 5 na placu powystawowym.

† **Stanisław z Olexowa Gniewosz,** b. poseł na Sejm krajowy, b. wiceprezes Towarzystwa kredytowego ziemskiego, zmarł wczoraj w naszem mieście, w 73 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się jutro, w sobotę, o godzinie 4 po południu z domu żałoby przy ul. Mickiewicza l. 5 na cmentarz Łyczakowski.

— **Przedkoncertowa próba »Lutni«** odbędzie się jutro, w sobotę, o godzinie 7 wieczorem w lokalu Towarzystwa.

— **Lwowskie Towarzystwo ratunkowe** udzieliło w miesiącu kwietniu 1906 r. pomocy w 418 wypadkach.

Od założenia Towarzystwa (w styczniu r. 1893) udzielono ogółem pomocy w 41.199 wypadkach.

Służbę sanitarną pełniło 9 lekarzy i 3 służących sanitarnych.

Liczba członków wspierających wynosi obecnie 1350.

— **Statystyka głuchoniemych we we Lwowie.** W roku 1905 było we Lwowie ogółem 22 osób głuchoniemych, z tego 12 mężczyzn i 10 kobiet. Z tych 21 osób było kalekami od urodzenia, w dalszem zaś życiu uległa temu kalectwu jedna osoba. W cyfrze powyższej nie są objęci głuchoniemi, pomieszczeni w zakładzie wychowawczym dla głuchoniemych, w którym zresztą przeważają osoby pochodzące z prowincyi.

— **Ludność miast galicyjskich** przedstawia według obliczeń wiedeńskiego biura statystycznego z końcem marca b. r. następujące cyfry: Lwów 176.456 mieszkańców, Kraków 100.207, Przemyśl 51.665, Kołomyja 35.824, Stanisławów 34.077 (z oboma Knihininami około 54.000), Tarnów 33.676, Tarnopol 31.989, Stryj 26.766, Jarosław 24.906, Nowy Sącz 24.341, Podgórze 20.984, Rzeszów 20.906, Drohobycz 20.261, Sambor 18.578, Brody 17.361.

— **Ogromna nędza.** Wdowa po zasłużonym człowieku, który przez lat 25 z górą pracował wśród nas i umarł na stanowisku, zostawiając żonę bez żadnego zaopatrzenia, znajduje się w ostatniej nędzy. Ciężka niemoc nie pozwala jej zarobkować po za domem, a jedyny środek do życia: maszyna do robót trykotowych, stanowiąca ratunek przed śmiercią głodową dla schorowanej staruszki i młodziutkiej jej siostrzenicy-sieroty, uległa zepsuciu. Dzisiaj więc kołaczemy do tak ofiarnego zwykle naszego społeczeństwa z wezwaniem przyjścia z pomocą prawdziwej nędzy i prawdziwemu nieszczęściu. Nowa maszyna kosztować będzie 300 koron, lecz nie wątpimy, że kwota ta do paru tygodni zebrana zostanie. Z naszej strony jak najgorręcej polecamy wdowę-kalekę względom czytelników *Gazety Lwowskiej* i pośredniczymy w zbieraniu składek.

Dla staruszki-kaleki na maszynę do robót trykotowych złożyli w dalszym ciągu w administracyi *Gazety Lwowskiej* pp.: H. Strawiński z Szydłowiec 3 korony; Zochna Pająkówna ze Lwowa 4 korony.

△ **Znikł bez śladu.** Trzyletni Józef Heller, syn kupca, zamieszkałego przy ul. Grodeckiej l. 35, wyszedłszy wczoraj z domu, znikł od tego czasu bez śladu.

Chłopiec ubrany był w niebieską sukienkę.

△ **Kronika policyjna.** Aresztowano wczoraj braci Kazimierza i Franciszka Urbanów, którzy wchodząc do kilku sklepów żydowskich, znajdujących się w gmachu Skarbkowskim, skradli kilkanaście kapeluszy.

Z zamkniętego strychu realności przy ul. Zielonej l. 36 skradziono wczoraj p. Ludwikowi Groo pościel i znaczną ilość bielizny.

Zgubiono: srebrny medalionik z wygrawirowaną modlitwą i wizerunkiem Mojżesza; książeczkę galic. Kasy oszczędności na 130 koron, wystawioną na nazwisko Lorki Emis.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Ignacy Szpineter, właściciel realności, w 74 roku życia.

W Białce, Stanisław Dorula, słuchacz filozofii w Uniwersytecie Jagiellońskim, w 24 roku życia.

— **Strejk robotników budowlanych w Wiedniu.** Wczoraj upłynął termin, dany robotnikom przez budowniczych dla odpowiedzi, czy bezwarunkowo wrócą do pracy, gdyż w przeciwnym razie zostaną w sobotę oddaleni. Odpowiedź nie nadeszła. Wieczorem odbyło się zgromadzenie mężów zaufania organizacyj robotników budowlanych, którzy uchwalili zawiadomić budowniczych, że nie są kompetentni do powzięcia decyzyi w tak ważnej sprawie i że uchwała zapadnie dopiero dziś na zgromadzeniach robotników budowlanych.

Kronika prowincyonalna.

§ Z Zakopanego donoszą: Rada gminna przyjęła rezygnacyę dra Chramca ze stanowiska wójta.

§ Złodziej kolejowy. Do *Gazety Narodowej* donoszą: Na stacyi kolejowej w Tłustem przychwycono na gorącym uczynku Mikołaja Pindusa, maszynistę kolejowego z Zaleszczyk, jak zakradł się do kasy stacyjnej, otworzył ją dorobionym kluczem i począł kraść z niej pieniądze. Pindus przyznał się, że w ten sposób okradał od pół roku kasę stacyjną w Tłustem, a od kilku lat kasę stacyjną w Zaleszczykach i ukradł razem do 6000 kor. Rzeczywiście, w obu tych kasach zdarzały się w ostatnich czasach częste i duże manca, a pokrywać je musieli kasyerzy ze swych kieszeni. Z tego powodu dwóch urzędników nawet oddalono, dwom wytoczono dyscyplinarkę, a naczelnika stacyi w Tłustem przeniesiono na inne miejsce.

Kronika zagraniczna.

* Nowe pieniądze w Czarnogórze zostaną obecnie wprowadzone na mocy ukazu panującego księcia. Dotychczas Czarnogóra nie posiadała własnej monety, posługując się austryacką, która miała w niej obieg monety państwowej. Teraz postanowiono wprowadzić monetę własną, tymczasem tylko zdawkową z niklu i bronzu, odpowiadającą austryackim 20, 10, 2 i 1 halerzówkom. Po jednej stronie monet znajdować się będzie herb księstwa, po drugiej cyfra arabska, wyrażająca wartość i napis: „Księstwo Czarnogóra“. Kształt i wygląd przypomina odpowiednie monety austryackie. Ponieważ Czarnogóra nie posiada własnej mennicy, więc wykonanie musiano powierzyć zagranicy, wybór padł na główny urząd mennicy w Wiedniu, który w ostatnich latach zajmuje się, prócz zaspakajania potrzeb własnych, wykonywaniem zamówień dla obcych państw, jakoto: dla Brazylii, Egiptu, Lichtensteinu i Serbii.

* Katastrofa w cyrku. Z Berlina telegrafują: Z Kronsztadu donoszą, że podczas przedstawienia w cyrku zapadł się dach. Jedna osoba zginęła, kilka rannych. Reszta osób uratowała się, uchodząc rozerwanemi ścianami cyrku.

* Tragiczny zgon uczonego. Profesor Uniwersytetu w Lozannie, dr. Eugeniusz Renevier, wybitny geolog, wypadł z windy schodowej i zabił się na miejscu. Zmarły był prezesem szwajcarskiego Towarzystwa geologicznego i członkiem komisyi simplońskiej.

* Strejki we Francyi. Z Paryża telegrafują: Liczba strejkujących w przemyśle automobilowym robotników w departamencie Sekwany wynosi 25.000. Przyłączyła się do nich także wielka liczba robotników metalowych. 800 właścicieli fabryk automobilów i kotłów uchwaliło wczoraj na zgromadzeniu odrzucić wszystkie żądania strejkujących.

Przed jedną z fabryk samochodów strejkujący urządzili wczoraj hałaśliwą demonstracyę. Gdy żołnierze 103 p. p., którzy obsadzili fabrykę, chcieli rozproszyć demonstrantów, pewien kapral temu przeszkodził, wszedł w szeregi strejkujących i wzniósł okrzyk na cześć socyalnej demokracyi i strejku. Na rozkaz porucznika kaprala rozbrojono i aresztowano.

Notatki literacko-artystyczne.

Z Tow. przyjaciół sztuk pięknych. W najbliższych dniach otwarte będą: wystawa obrazów Gawlikowskiego, Wachtla, rzeźb Lewickiego, oraz: czwarta wystawa fotograficzno-artystyczna, urządzona staraniem lwowskiego Towarzystwa fotograficznego.

(db) **Artyści polscy zagranicą.** Przed paru tygodniami odbyły się w Poznaniu dwa koncerty dziesięcioletniego skrzypka Zdzisława Jahnkego, syna znanego i poważanego w szerokich kołach poznańskich prof. muzyki p. Edwina J. Występy młodocianego naszego rodaka spotkały się z entuzyastycznem przyjęciem publiczności i prasy, nawet niemieckiej. Pochlebna opinia tej ostatniej cieszy nas tem więcej, że, jak wiadomo, Niemcy poznańscy nie bardzo sympatyzują z Polakami i radziby każdy dodatniejszy objaw zadławić już w samym zarodku.

Oto co między innymi pisze p. Paweł Geisler, krytyk *Posener Neuste Nachrichten* (Nr. 2041), zdecydowany wróg cudownych dzieci: „To co młody artysta dokazał, odurzyło nas formalnie nie tyle precyzyą nienagannej techniki, ile bajeczną wprost muzykalnością i prawdziwie artystycznem odczuciem. Oczywiście, że zwycięzkie pokonanie technicznych trudności nagromadzonych w koncercie Spohra, zadziwia samo przez się u dziesięcioletniego malca; nas jednak bezprzecznie porywa ogromna rytmiczność gry Jahnkego, spokój i swoboda w wydobywaniu tonu, a wreszcie prawidłowa jasność w rozczłonkowaniu granej kompozycyi. Zalety te są tem cenniejsze, że są mu wrodzone, gdy inni dojrzali wirtuozowie zdobywać je muszą mozolną pracą“.

Równie sympatycznie brzmi opinia sprawozdawcy *Posener Tagblattu* (Nr. 87): „Technika Jahnkego jest bardzo silnie rozwinięta, prowadzenie smyczka wzorowe, a sprawność palców niezwykle wydoskonalona. Jahnke wydobywa ze swych drobnych skrzypek olbrzymi i jasny ton, któremu potrafi nadawać niezwykle szlachetne odcienie. Obok wspomnianych zalet, wymienić należy niezwykłą rytmiczność jego gry przy wielkiej, niezwodniczej pamięci muzycznej“.

(W.) **Z nadesłanych wydawnictw.** „Żydzi w poezyi polskiej“. Głosy poetów o Żydach zebrał Władysław Bełza. Lwów, H. Altenberg, 1906. Autor wdzięczne tu miał zadanie. W poezyi polskiej typy żydowskie przedstawione są prawie zawsze dodatnio. Drga w niej owo sympatyczne współczucie, jakiem przejęci byli poeci nasi malując postać żyda polskiego.

Bajka Jachowicza p. t. „Żydek“ rozpoczyna ten zbiorek, który okazał się obecnie w drugiem już wydaniu. Czytelnik znajdzie w nim utwory: Mickiewicza, Lenartowicza, Norwida, Gomulickiego, Syrokomli, Szymanowskiego, Żuławskiego Jerzego, Konopnickiej, w których widzimy postać Żyda przeprowadzoną przez wszystkie typy i przez całą skalę tonów, w opracowaniu pierwszorzędnych talentów poetyckich.

W przedmowie usprawiedliwia się autor z pominięcia w dziełku swoim poetów polskich mojżeszowego wyznania, twórczość ich stanowi bowiem dział odrębny, mający całkiem różne od tego zbiorku znaczenie.

Cel tej książeczki jest jasny. Według słów autora, zadaniem jej jest iść w ręce Żydów polskich, nieść im słowa bratniego przymierza i uleczyć ich z nieuzasadnionych podejrzeń o uprzedzeniu Polaków do Żydów polskich.

Celowi takiemu przyklasnąć tylko należy.

Repertoar Teatru miejskiego.

Dziś, w piątek, po cenach zniżonych, „Chopin“, opera w 4 aktach Jakóba Orefice. Występ Maryi Mokrzyckej-Pilarz, Maryi Collignon-Szymańskiej, Włodz. Malawskiego, A. Okońskiego i W. Paszkowskiego.

W sobotę, po raz siódmy: „Piękna Marsylianka“, sztuka w 4 aktach P. Bertona.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po południu, „Kopciuszek“, fantastyczne widowisko z tańcami i śpiewami w 8 odsłonach R. Grimma i Görnera, przerobił Adolf Walewski.

W niedzielę, o godz. pół do ósmej wieczorem, po cenach zniżonych, „Żydówka“, opera w 5 aktach F. Halevyego; gościnny występ Mateusza Schlaffenberga (w partyi Eleazara).

W poniedziałek, po raz siódmy: „Panna Praczka“, operetka 3 aktach R. Raimana.

We wtorek, po raz pierwszy, (nowość): „Dobrodziej złodziei“, wesoła tragedya oryginalności w 5 aktach, napisana przez Karola Irzykowskiego i Henryka Mohorta.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

P. Kierownik Ministerstwa Wyznań i Oświaty nadał Sabinie Loosównie, nauczycielce kierującej 4-klasowej szkoły żeńskiej im. Mickiewicza w Tarnopolu, i Wiktoryi Urbańskiej, nauczycielce kierującej 4-klasowej szkoły żeńskiej im. Hofmanowej w Tarnopolu, w uznaniu ich długoletniej, wydatnej pracy w zawodzie nauczycielskim tytuł dyrektorek.

Rada szkolna krajowa zatwierdziła wybór: Franciszka Turowskiego i Stanisława Jaworskiego na delegatów Rady powiatowej do Rady szkolnej okręgowej w Turce; Eugeniusza Wysoczańskiego na zastępcę przewodniczącego Rady szkolnej okręgowej w Sokalu; zamianowała w szkołach ludowych: Michla Terkla, nauczycielem religii izrael. 6-klasowej szkoły męskiej w Busku; Zdzisława Babkę, nauczycielem kierującym 4-klasowej szkoły męskiej w Stryju; Teofila Liskowackiego, nauczycielem kierującym 4-klasowej szkoły w Chorostkowie; Stanisławę

Mossoczową, nauczycielką 4-klasowej szkoły w Białymkamieniu; Michała Korola, nauczycielem 4-klasowej szkoły w Iwankowie: Adolfa Skopowskiego, nauczycielem 4-klasowej szkoły w Bursztynie; Alfreda Beigerta, nauczycielem kierującym 2 klasowej szkoły w Milczycach: nauczycielkami szkół 2-klasowych: Zofię Pokornównę w Ożydowie: Bronisławę Bezwińską w Łanowcach: nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Łukasza Semczyszyna w Poczapach. Aleksandra Tschuka w Oleksińcach, Wandę Leśniakowską w Oryszkowcach na przysiółku Kalinówka. Włodzimierza Bobika w Nowosiółce: — przeniosła: Jana Hummla, nauczyciela kierującego 4-kl. szkoły męskiej w Kałuszu, na posadę nauczyciela kierującego 6-kl. szkoły męskiej w Zbarażu: — oraz przeniosła w stan spoczynku Zofię Narolską, nauczycielkę 1-kl. szkoły w Nazawizowie.

Rada szkolna krajowa zorganizowała 1-kl. szkołę na przysiółku Wełcza ad Zawoja, w okręgu myślenickim, tudzież przyznała gminie Częstynie, w okręgu żółkiewskim, bezprocentową pożyczkę w kwocie 2000 K. na budowę szkoły.

Rada miasta Lwowa.

(Ogrodzenie kolumny Mickiewiczowskiej. — Akumulatory. — Asfaltowanie ulic.).

Na wczorajszem posiedzeniu, które prezydent miasta p. Michalski otworzył po godzinie 7 wieczorem, zabrał przedewszystkiem głos r. Śliwiński rzekomo „dla sprostowania faktów". W półgodzinnem jednak przemówieniu, odbiegającem od „faktycznego sprostowania", oświadczył mowca, że nigdy nie atakował projektu pp. Talowskiego i Popiela, lecz chodziło mu jedynie o poczynienie w nim kilku zmian, ze względu na ułatwienie komunikacyi (?) koło pomnika Mickiewicza. Ostatecznie sprzeciwił się r. Śliwiński wykonaniu ogrodzenia z kamienia tarnopolskiego, jako nieodpowiedniego dla całości.

Z kolei przystąpiono do głosowania, w którem uchwalono wykonać ogrodzenie kolumny Mickiewiczowskiej według projektu pp. Popiela i Talowskiego w całości. Do robót użyty ma być jasny, szlifowany kamień tarnopolski, po bokach zaś mają być założone strzyżone gazony. Koszt budowy ma wynosić 29.400 kor.

Inne wnioski, postawione w toku dyskusyi, a mianowicie dra Dwernickiego, by rozpisać nowy konkurs na projekt ogrodzenia: dra Tomaszewskiego, by całe ogrodzenie wykonać z granitu bez względu na koszta i wiceprezydenta dra Rutowskiego, by słupki i obramowanie były granitowe, płyty zaś z kamienia tarnopolskiego — w głosowaniu upadły.

Z kolei przyjęto do wiadomości kolaudacyę budowy szkół im. św. Antoniego i Kordeckiego, wykonanej kosztem 420.000 kor., poczem uchwalono bez dyskusyi oddać budowę bateryj akumulatorów o pojemności 3000 amperów lwowskiej fabryce p. Staneckiego za cenę 109.769 kor.

W końcu imieniem sekcyi budowniczej przedstawił r. Riedl sprawę wyasfaltowania na próbę różnemi metodami trzech ulic w śródmieściu. Referent zaproponował, by asfaltowanie ulicy Jagiellońskiej oddano po połowie firmom Kuźnicki-Mund i Szelidze Łyszkiewiczowi za cenę 53.384 kor., ul. Wałowej po połowie firmom Kuźnicki-Mund i Cooper-Eber za cenę 14.190 kor. a wreszcie ul. Łukasińskiego firmie Szeliga-Łyszkiewicz za cenę 9688 kor.

Nad sprawą tą rozwinęła się dłuższa dyskusya, w której zabierali głos radni pp.: Blumenfeld, Rawski, dr. Lilien, dr. Battaglia, Pawlewski i Laskownicki, poczem w głosowaniu uchwalono wszystkie wnioski sekcyi budowniczej z dodatkiem dra Liliena, by część ulicy Jagiellońskiej wybrukować na próbę asfaltem kostkowym.

Na tem o godzinie 10·15 wieczorem zamknął prezydent Michalski posiedzenie.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Z kolei państwowych. W skutek żądań z różnych stron, wprowadzono na całej sieci austr. kolei państwowych w zeszłym roku karty abonamentowe do wejścia na peron za cenę 4 korony od osoby miesięcznie. Obecnie zniżono cenę tego abonamentu na 3 korony miesięcznie.

Dotychczas nie przyjmowały koleje państwowe żadnej odpowiedzialności za rzeczy złożone w garderobach na dworcach kolejowych. W razie więc zaginięcia jakiegoś przedmiotu, podróżny mógł się jedynie zwrócić o wynagrodzenie do osoby, której powierzoną została piecza nad garderobą. Z uwagi na liczne zażalenia, Ministerstwo kolei rozporządziło, by począwszy od 1 lipca 1906, kolej odpowiadała za złożone, a zaginione rzeczy w garderobach na dworcach kolejowych, jeśli szkodę udowodniono, a to do wysokości 100 koron za każdą sztukę.

OSTATNIA POCZTA.

O pobycie ks. Hohenlohego donoszą z Budapesztu: Książę odbył dwugodzinną konferencyę z prezydentem gabinetu drem Wekerle. Konferencya miała charakter informacyjny. Uchwalono, że delegacye, które mają załatwić budżet na r. b. zbiorą się w pierwszych dniach czerwca. Także deputacya kwotowa zbierze się w czerwcu. Następnie ks. Hohenlohe złożył wizytę ministrowi spraw wewnętrznych, hr. Andrassemu, poczem u dra Wekerlego na cześć ks. Hohenlohego odbył się obiad, na który przybyli wszyscy ministrowie, z wyjątkiem chorego Kossutha. Po południu wczoraj ks. Hohenlohe odjechał z powrotem do Wiednia,

Poln. Corr. donosi, że subkomitet wybrany przez komisyę parlamentarną Koła polskiego, a złożony z posłów Abrahamowicza, Bobrzyńskiego i Głąbińskiego, który miał wypracować projekt rozdziału okręgów wyborczych w Galicyi, ukończył wczoraj swą pracę.

Komunikat, wydany przez klub młodoczeski, stwierdza wobec doniesień dziennikarskich, że klub ani nigdy przedtem, ani teraz nie łączył sprawy reformy wyborczej z żądaniami ekonomicznemi lub narodowemi i osądzał zasadę powszechności i równości ze stanowiska sprawiedliwości i to stanowisko nadal zachowa. Natomiast narodowych, ekonomicznych i politycznych postulatów ani na chwilę nie odraczał i w przyszłości tego uczynić nie zamierza, gdyż od stanowiska Rządu wobec tych postulatów zależeć będzie całe zachowanie posłów czeskich.

Pisma niemieckie zapewniają na podstawie informacyj z kompetentnego źródła, że doniesienie dzienników o uwięzieniu kilku podejrzanych ludzi w Metz jest zmyślone.

Z Paryża donoszą: Prowadzone w sprawie aresztowanych Haberta i Boucharda śledztwo wykazało, ze ich twierdzenie, jakoby nie należeli do ruchu anarchistycznego, jest nieprawdziwe. Stwierdzono, że Bouchard był przez dłuższy czas współpracownikiem anarchistycznego dziennika *Liberté* a przed dwoma laty założył wraz z Habertem anarchistyczne stowarzyszenie Harmonie, które później rozwiązano.

Jak opowiadają w pałacu sprawiedliwości, trybunał kasacyjny zajmie się po Zielonych świętach znów rewizyą procesu Dreyfusa.

Do *Standardu* donoszą z Aten: Eskadra angielska pod komendą kontr-admirała, ks. Ludwika Battenberga odłynęła z Piraeus do Foleron celem wzmocnienia eskadry morza Śródziemnego.

Z Konstantynopola donoszą: Ambasador rossyjski, Zinowiew wczoraj popołudniu poparł u Porty protest Anglii w sprawie egipskiej i doradzał szybkie jego załatwienie.

Rząd angielski skorzystał ze sposobności zatargu, aby wystąpić przeciw niemieckim ekspedycyom naukowym do Egiptu, posądzając uczonych niemieckich, iż pod pozorem badań naukowych wypełniają misyę polityczną, przyjmują do swej posługi agentów tureckich i przy ich pomocy podburzają ludność egipską przeciw Anglii.

Wojskowy sąd dyscyplinarny w Belgradzie skazał pułkownika Petrowicza i czterech poruczników na utratę szarży, a podpułkownika Markowicza na 6-miesięczne usunięcie ze służby, za to, że w noc sylwestrową wysłali telegram gratulacyjny do byłego kapitana Nowakowicza, który został skazany w aferze w Niżu o kontrspisek w r. 1903.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 11 maja. *(Tel. pr.).* Administracyjne posiedzenie Akademii Umiejętności w sprawie przyznania nagród z fundacyi Barczewskiego i wyboru nowych członków rozpoczęło się dziś o godzinie 11 pod przewodnictwem prezesa hr. Tarnowskiego. Ze Lwowa przybyli członkowie Akademii pp. Wład. Łoziński, Niedźwiedzki, Abraham, Kętrzyński, Franke i Balzer. Dziś po południu o godzinie 4 członkowie Akademii zwiedzą gremialnie Zamek królewski na Wawelu.

Kraków, 11 maja. *(Tel. pryw.)* Targ bydła rozpłodowego, urządzony przez Tow. rolnicze krakowskie, rozpoczął się tu wczoraj w ujeżdżalni przy ul. Rajskiej. Dostawiono przeszło 70 sztuk bydła. Transakcye idą dość żywo.

Wiedeń, 11 maja. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Kierownik Ministerstwa sprawiedliwości przeniósł radcę sądowego i naczelnika sądu powiatowego w Żurawnie, dr. Adama Pileckiego, do Drohobycza, i zamianował sędziami powiatowymi: zastępcę prokuratora dr. Józefa Hańczakowskiego ze Lwowa dla Ottynii, a sekretarza sądu, Stanisława Kirchnera w Żurawnie, dla Żurawna.

Insbruck, 11 maja. W Lagenthal spadła lawina i zasypała zajętych przy budowie domku robotników. Wysłano ztąd oddział ratunkowy.

Zagrzeb, 11 maja. Komisya weryfikacyjna Sejmu unieważniła 12 mandatów. Partya narodowa zaprotestowała przeciw temu, gdyż jest to skierowane przeciw niej. Koalicya opozycyjna oświadczyła, że z partyą narodową nie może wspólnie pracować i że porozumiała się z partyą Starcewicza co do ukonstytuowania Sejmu i weryfikacyi mandatów.

Berlin, 11 maja. *Tägl. Rundschau* donosi, że rada związkowa gotowa jest przedsięwziąć niektóre zmiany w przedłożeniu o dyetach poselskich, natomiast jest zdecydowana całe przedłożenie odrzucić, gdyby parlament obstawał przy żądaniu, ażeby posłom przyznano na 8 dni przed otwarciem parlamentu i po zamknięciu sesyi wolny przejazd kolejami.

Genua, 11 maja. Związek robotniczy ogłosił odezwę do robotników, wzywającą ich, aby się przyłączyli do strejku generalnego.

Medyolan, 11 maja. Strejk skończony.

Paryż, 11 maja. Władza wojskowa zaprzecza doniesieniu dzienników, iż podczas demonstracyi przed fabryką samochodów pewien kapral wzniósł okrzyk na cześć socyalnej demokracyi i strejku.

Duma rossyjska.

Petersburg, 11 maja. *(Pet. Ag. tel.).* Wczorajsze pierwsze posiedzenie Dumy zagaił sekretarz stanu Frisch przemówieniem, w którem nadmienił, że wybrani przedstawiciele narodu, których jemu przypada zaszczyt powitać, otrzymują na mocy ustawy zasadniczej o utworzeniu Dumy zupełną możność pracowania nad ustaleniem stosunków legalnych i niezachwianej praworządności. Posłowie są w tem szczęśliwem położeniu, że pracować mają przy zupełnej jawności i z zupełną swobodą słowa. Każde ich słowo będzie przez prasę rozpowszechnione po kraju, który z baczną uwagą śledzi działalność posłów. Życząc szczęśliwego postępu prac, sekretarz stanu oświadczył, że Dumę otwiera, poczem wezwał posłów do podpisania odczytanej formuły przysięgi, oraz do dokonania wyboru prezydenta.

Na wniosek sekretarza stanu wybrano prezydentem profesora moskiewskiego Uniwersytetu, Muromcewa. Wybór ten powitano oklaskami.

Prezydent wśród wznowionych oklasków wstępuje na trybunę prezydyalną.

Poseł Petrunkiewicz prosi o głos.

Prezydent wzywa go, aby wstąpił na trybunę. (Oklaski).

P. Petrunkiewicz powiada, że jest to obowiązkiem honoru i godności, azeby pierwsze wolne słowo poświęcone było tym, którzy za wolność ojczyzny własną wolność poświęcili. (Burzliwe oklaski). Wszystkie więzienia są przepełnione. Tysiące rąk wyciągają się ku Dumie, błagając o wolność. Jest powinnością Dumy uczynić wszystko, ażeby wolność, tak drogo przez Rossyę okupiona, już więcej ofiar nie pochłonęła. — (Burzliwe oklaski). Żądamy pokoju i zgody. Jakkolwiek sprawa ta będzie omawiana w dyskusyi adresowej, to jednak niemożliwą jest rzeczą stłumić głośny krzyk serca, domagający się, by nad kwestyą tą już teraz obradowano. Wolna Rossya żąda uwolnienia aresztowanych, (Huczne oklaski).

Prezydent Muromcew dziękuje zgromadzeniu za okazane mu przez wybór zaufanie i podnosi, że prace Dumy odbywać się będą na podstawie poszanowania prerogatyw monarchy konstytucyjnego, oraz na gruncie zupełnego odnowienia rządów. — (Oklaski).

Na tem posiedzenie zamknięto. Ponieważ prezydent musi przedstawić się carowi, przeto następne posiedzenie odbędzie się dopiero w sobotę.

Petersburg, 11 maja. *(P. A.)* Nowa Duma przedstawia obraz bardzo zajmujący. Przeważają chłopi, bądź w zwykłem ubraniu, bądź w strojach narodowych. Chłopi otoczeni są przez posłów innych, którzy ich serdecznie witają. Usposobienie panuje podniosłe. Chłopi prawie jednomyślnie w rozmowach prywatnych żądają amnestyi. Dyplomaci cudzoziemscy i wysocy dygnitarze mięszają się do rozmów posłów, przechadzając się po wspaniałych korytarzach.

Po skończeniu nabożeństwa uroczystego, wszyscy w wielkim porządku udali się do biało-złotej sali posiedzeń i zajęli miejsca odpowiednio do stronnictw. Naprzeciwko prezydyum znajduje się 6 lóż, w których siedzą panie, dyplomaci i dziennikarze. Pomiędzy dyplomatami był także członek ambasady austro-węgierskiej, ks. Fürstenberg z personalem ambasady.

Petersburg, 11 maja. *(Pet. Ag. tel.)* Wiele miast prowincyonalnych było wczoraj udekorowanych. Wszędzie odbywały się uroczyste nabożeństwa. Wśród ludności panował nastrój radosny. Domy bankowe, szkoły i sklepy były wczoraj zamknięte.

W Symbirsku po nabożeństwie udała się grupa młodych ludzi z czerwonym sztandarem, śpiewając pieśni rewolucyjne, przed gmach więzienia. Policya rozproszyła manifestantów, przyczem około 10 zraniono. Policmajstra i kilku policyantów obrzucono kamieniami.

W Kazaniu około 300 osób odbyło zgromadzenie, protestujące przeciw Dumie. Gdy policya chciała zaaresztować pewną młodą kobietę, która wygłosiła mowę, przyszło do starcia przyczem dano kilka strzałów.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 11 maja. *(Tel. pr.)* Sfery inteligentne rozpoczęły tu bojkot fabryki zapałek Łapszyna, ponieważ właściciel jej deklarował 200.000 rubli na przeniesienie Uniwersytetu warszawskiego wraz z inwentarzem do któregobądź miasta w cesarstwie.

Warszawa, 11 maja. *(Tel. prywatny).* Strejki rolne objęły 12 majątków. Agitatorami byli młodzi ludzie, uzbrojeni w rewolwery, którzy obchodzili gromadkami folwarki i namawiali służbę folwarczną do zaprzestania robót. W Leśmierzu dwóch takich agitatorów aresztowano.

Petersburg, 11 maja. *(Tel. pryw.).* Donoszą tu, że minister oświaty uzyskał pozwolenie na wprowadzenie języka polskiego, jako wykładowego, w szkołach początkowych gub. wileńskiej, kowieńskiej i grodzieńskiej.

Petersburg, 11 maja. Car nadał Kokowcewowi, w uznaniu jego zasług około dojścia do skutku nowej pożyczki order Aleksandra Newskiego w brylantach.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 11 maja 1906. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 689·75, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 819·—, Akcye Anglobanku 316·25, Akcye Unionbanku 554·50, Akcye Länderbanku 438·75, Akcye Bankvereinu 562·50, Akcye Bodencredit 1056·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 574·—, Akcye kolei państwowych 680·75, Akcye kolei Południowej 131·25, Akcye kolei Elbethal 450·50, Akcye kolei Północnej 5745·—, Akcye kolei czerniowieckiej 581·—, Akcye Alpiny 579·—, Akcye Rima Muranyi 581·75, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2759·—, Akcye Fabryki broni 601·—, Akcye Tureckie tytoniowe 399·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 601·— Obligacye węgierskiej indemnizacyi 95·55, Renta majowa 99·70, Austryacka Renta koronowa 99·85, Węgierska Renta koronowa 95·70, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 98·65, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 98·65, 4 i pół. prc. Listy Banku hipotecznego 101·—, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 111·75, 4 prc. Listy Banku krajowego 99·10, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·55, 5 prc. komunalne obligacye Banku krajowego —·—, 4 prc. Galicyjskie oblig. propinacyjne 99·65, 4 prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 roku 99·30, 4 prc. pożyczka m. Lwowa 97·80, Losy tureckie 153·—, Marki 117·35, Ruble 253·—.

Usposobienie: po silnym przebiegu zamknięcie lekko osłabione.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgorętszej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Piotra i Pawła l. 5, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 11 maja 1906.

HOTEL GEORGEA.

PP. Hr. K. Czosnowski z Podola ros., hr. A. Rzyszczewski ze Sławuty, A. Głażewski z Chmielowa, A. Żuk-Skarszewski z Przyszowa, J. Gorayski z Moderówki.

HOTEL IMPERIAL.

PP. W. Stawiarski z Jedlicza, A. Trzecieski z Krosna, K. Kownacki ze Świtarzowa.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. B. Stefanowski z Odessy, J. Nowakowski z Wołynia.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 11 maja 1906.

	płacą waluta K	h	żądają koron. K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	569		578	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	195	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	573	—	577	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	300	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	50	—	—
„ „ „ $4^{1}/_{2}$% „ los w 50 l.	100	50	101	20
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	98	50	99	20
„ kraj. $4^{1}/_{2}$% „ los w 51 l.	101	30	102	—
„ „ 4% „ los w 57 l.	98	90	99	60
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	70	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los w $41^{1}/_{2}$ lat	99	60	—	—
4% los. w 56 lat	98	70	99	40
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	50	100	20
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	60	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ $4^{1}/_{2}$% (3 em.)	101	20	101	90
„ „ „ 4% (4 em.)	98	70	99	40
Kol. lokalne dtto 4%	98	80	99	50
Pożyczki kr. 4% po 200 kor. z roku 1893	99	10	99	80
Pożyczka m. Lwowa 4%	97	70	98	40
„ „ „ $4^{1}/_{2}$	100	60	101	30
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	91	—	97	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	249	—	251	50
100 rubli rossyjskich papierowych	252	25	254	25
100 marek niemieckich	117	—	117	60

(Listy zastawne i Obligi: bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 10 maja 1906.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99·80	100·—
styczeń lipiec	99·60	99·80
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100·65	100·85
kwiecień-październik	100·70	101·90
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	157·75	159·75
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	198·—	200·—
„ „ 1864 po 100 zł.	285·—	287·—
„ „ 1864 po 50 zł.	285·—	287·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	288·60	290·60
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·80	118·—
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	99·90	100·10
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99·60	100·55
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·85	118·85
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^{1}/_{4}$ pr. (ostemp. akcye)	476·—	478·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^{1}/_{4}$ pr.	125·75	126·75
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 4 pr.	99·65	100·65
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	99·60	100·60
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	106·—	107·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99·75	100·75
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99·75	100·75
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·50	100·50
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	99·65	100·65
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 4 pr.	99·45	100·45
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118·25	119·25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	95·65	95·85
Węg. obl. pr. regul. Cisy 4%	157·30	159·30
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	214·—	216·—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	212·—	214·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	97·—	98·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	95·60	96·60
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106·25	107·25
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	98·70	99·70
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102·50	103·50
Gal. poż. kr. z r. 1893 4 pr.	98·75	99·75
„ obl. prop. „ 1889 4 pr.	99·15	100·15
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	97·30	98·30
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	100·—	109·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	152·40	153·40
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. $4^{1}/_{2}$ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	98·75	99·75
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	292·75	302·75
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	294·—	304·—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·60	102·60
„ „ „ „ los 4 pr.	99·75	100·75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·20	112·20
„ „ „ „ los 50 l. $4^{1}/_{2}$ pr.	100·50	101·50
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	98·65	99·65
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98·10	99·10
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99·60	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. $4^{1}/_{2}$ pr. $51^{1}/_{2}$ lat zwrotne	101·30	102·30
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4^{1}/_{2}$ pr.	101·—	102·—
Banku kr. losy $57^{1}/_{2}$ l. za 200 k. 4 pr.	98·25	99·25
Austro-węg. banku 50 4 pr.	99·85	100·85
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	100·30	101·30
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	115·45	116·45
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	115·90	116·90
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	99·90	100·90
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	99·65	100·65
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	99·70	100·70
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100·—	100·80
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	92·75	93·75
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·25	100·25
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	103·75	105·—
„ „ „ „ 1890 za 200 zł. 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	23·70	25·70
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	471·—	481·—
Clary 40 zł. m. k.	144·—	154·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	78·—	84·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	90·—	94·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	59·—	65·50
Palfy 40 zł. m. k.	169·—	179·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	49·60	51·60
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	30·85	32·85
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	57·—	62·—
Salma 40 zł. mk.	205·—	212·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	69·—	74·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	316·—	317·—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3125·—	3135·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	686·75	687·75
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	817·50	818·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	561·—	563·50
Galic. banku hip. 200 zł.	573·—	575·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	195·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	438·75	439·75
„ Austro-węg. 1400 k.	1660·—	1663·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	555·50	556·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	246·—	246·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	242·50	243·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	475·—	490·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	432·—	440·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5725·—	5740·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	435·—	438·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	579·—	583·—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1027·—	1030·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	650·—	653·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	586·—	596·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	574·40	575·40
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2750·—	2764·—
Schodnicy 500 kor.	605·—	612·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	276·—	278·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117·25	117·45
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·60	240·90
Paryż za 100 franków	95·50	95·65
Petersburg za 100 rubli $5^{1}/_{2}$ pr.	252·75	253·50
Niemieckie banki	117·30	117·60
Włoskie banki	95·55	$95·67^{1}/_{2}$
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	$95·42^{1}/_{2}$	95·55
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·34	11·38
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·13	19·15
20-markówka	23·47	23·55
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·25	117·45
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·55	95·75
Ruble	$2·53^{1}/_{4}$	2·54

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 82/6 (10) (3614 2—3)

Na żądanie p. Israela Drimera, odbędzie się dnia 11 czerwca 1906 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya realności objętej whl. 259 Krzyworównia składającej się z parceli budowlanej lkat. 244 z chatą z komórkami i gruntowych llkat. 1716/1 (pastwisko) 1717 (ogród) i 1718 (rola).

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2600 kor.

Najniższa cena wynosi 1734 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie ustala, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żabie, dnia 27 kwietnia 1906.

L. 43 475. (3653 2—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcu państwowym w rzeszowskim okręgu budowniczym w latach 1906, 1907 i 1908 odbędzie się 7 czerwca 1906 w Rzeszowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1906 wynoszą 2539 koron 64 h.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nietylko cyframi, ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyi drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcyi drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 4 maja 1906.

L. cz. E. XVII. 2779/5 (7) (3621 2—3)

Dnia 11 czerwca 1906 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sali Nr. 6 sądu tutejszego, licytacya połowy realności pod lk. $1516^{1}/_{4}$ we Lwowie położonej wyk. hip. l. 1505 I. dz. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej z przynależytościami.

Dom z przynależytościami oceniono na 13.836 kor. 92 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 8230 kor. 86 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym w biurze Nr. XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział XVII.

Lwów, dnia 10 kwietnia 1906.

L. cz. E III 540/6 (8) (3621 2—3)

Dnia 22 czerwca 1906 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali licytacyjnej Nr. VI odbędzie się licytacya realności położonej we Lwowie pod lk. 48 i 49 4/4 l. orj. 19 ul. Kurkowa objętej wyk. hipot. l. 44 Dz IV ks. gr. m. Lwowa wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 47.838 koron, przynależności zaś na 300 koron.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 25.265 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w godzinach urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w Oddziele III.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej, przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I. Oddział III.

Lwów, dnia 2 maja 1906.

(3624 2—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 14 maja 1906 od 10 do 12 godz.: towary modne damskie, towary bławatne i wyroby blacharskie.

Wtorek 15 maja 1906 od 10 do 12 godz.: towary modne damskie, obuwie, srebrny zegarek, naczynia emaliowane i ubrania męskie.

Środa 16 maja 1906 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian i mąka.

Czwartek 17 maja 1906 od 10 do 12 godz.: meble i sprzęty domowe.

Piątek 18 maja 1906 od 10 do 12 godz.: meble i sprzęty domowe.

Sobota 19 maja 1906 od 4 do 8 godziny: tanie meble i stara garderoba.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 7 maja 1906.

L. cz. E. 79/6 (2) (3646)

Na żądanie Karola i Anny małż. Strzeleckich, zastąpionych przez dr. Władysława Zajączkowskiego w Krościenku odbędzie się dnia 5 czerwca 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Krościenku licytacya realności lwh. 715 ks. gr. gm. Krościenko Karola Strzeleckiego i Anny Strzeleckiej w 3 5, Magdaleny lo Śniegoniowej w 2 5, częściach własnej wraz z przynależnościami, składającemi się, a to celem zniesienia współwłasności.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1643 kor.

Najniższa cena wynosi 1095 koron 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tejże nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenie tego rodzaju co do samej nieruchomości nia mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krościenko, dnia 5 maja 1906.

L. cz. E. 1894/5 (10) (3641)

Na żądanie c. k. Skarbu Państwa zastąpionego przez c. k. Prokuratoryę Skarbu we Lwowie odbędzie się dnia 2 czerwca 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 w Brzeżanach licytacya realności objętej wykazem hip. l. 1069 ks. grt. gm. Brzeżany.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1988 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 1325 kor. 87 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brzeżany, dnia 24 kwietnia 1906.

L. cz. E. VII. 1736/5 (12) (3643)

Dnia 20 czerwca 1906 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, odbędzie się licytacya a) 1/3 whl. 260, b) 2 30 whl. 259 gm. Mikuliczyn.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 370 kor., ad b) na 72 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 246 kor. 70 hal., ad b) 48 kor.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Delatyn, dnia 1 maja 1906.

G. Z. E 13/6 (7) (3647)

Verpflichteter Simon Manger in Jabłonów.

Auf Betreiben des betreibenden Gläubigers Fischer Wachsmann et Com. Budapest Damjanich utcza 39 II./10 findet am 25 Mai 1906 vormittags 10 Uhr bei dem bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. V. in Peczeniżyn die Versteigerung der Liegenschaft Grundbuchseinlage Zl. 67 der Catastralgemeinde Jabłonów bestehend aus B. P. C. 202 1 und G. P. C. Zl. 121/1 sammt Zubehör, bestehend aus dem Hause Köller, Holzkammer Galerie und Abort statt.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft ist auf 185 K. das Zubehör auf 4250 Kronen bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 2956 Kronen, unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen welche Gleichzeitigt bestättigt werdem und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs-Hypothekenauszug, Catasterauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr V. während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht Abth. V.

Peczeniżyn, am 19April 1906.

Upadłości.

L. cz. S. 3 6 (2) (3640 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach otworzył konkurs do majątku Leopolda recte Dawida Leiby Schnitzera, właściciela fabryki dachówek cementowych w Brzezince zarejestrowanej pod firmą Kapst & Schnitzer. Komisarzem upadłości mianowany sędzia powiatowy w Oświęcimiu Bibro, tymczasowym zawiadowcą adw. dr. Ludwik Gąsiorowski w Oświęcimiu.

Audyencya do wyboru wyznaczona na 16 maja 1906 godz. 10 rano w sądzie w Oświęcimiu. Wierzytelności zgłoszone być mają w sądzie powiatowym w Oświęcimiu do 20 czerwca 1906 zaś audyencyę likwidacyjną wyznaczono na 3 lipca 1906 godz. 10 rano, w sądzie powiatowym w Oświęcimiu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 7 maja 1906.

Konkursa.

L. 1404 (3545 3—3)

Konkurs.

Wydział powiatowy w Wadowicach ogłasza niniejszem konkurs na posadę inżyniera powiatowego z roczną płacą 3000 kor. i z prawem do 4ch dodatków pięcioletnich po 400 koron

Za objazdy na drogach gminnych pobierać będzie inżynier powiatowy dyety i kilometrowe ewentualnie ryczałt w rocznej kwocie 1400 koron a po roku zadawalającej służby nastąpić może stabilizacya z prawem do emerytury i udzielenie dodatku osobistego w rocznej kwocie 400 koron.

Ubiegający się o powyższą posadę prócz dostatecznej fizycznej zdolności i nieprzekroczenego 40 roku życia winni posiadać nadto następujące warunki:

1) ukończone studya techniczne wraz z dwoma egzaminami rządowymi.

2) praktykę najmniej dwuletnią przy budowie dróg i mostów.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy do Wydziału powiatowego w terminie do 5 czerwca 1906 z tem, że objęcie posady ma nastąpić z dniem 1 lipca 1906.

Wadowice, dnia 5 maja 1906.

Prezes: Marek Łuszczkiewicz.

Sekretarz: Jan Stopczyński.

L. 68. (3618 2—2)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się, że konkurs na posady w publicznej wyższej szkole handlowej w Krakowie, a to:

a) na posadę dyrektora;

b) na dwie posady nauczycieli umiejętności handlowych.

Kandydaci na posadę dyrektora mają wykazać kwalifikacyami nauczycielskiemi dla wyższych szkół (Akademii) handlowych lub szkół średnich.

Kandgdaci na posady nauczycieli umiejętności handlowych mają się wykazać egzaminami nauczycielskimi dla wyższych szkół handlowych z przedmiotów I. lub II. grupy w myśl rozporządzenia c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty z 5 sierpnia 1899 l. 20.345 dokładną znajomością języka polskiego i niemieckiego, a w grupie I szej także odpowiednia praktyką w zawodzie bankowym lub handlowym.

W wypadkach szczególniejszej naukowej działalności albo praktycznego uzdolnienia może kandydat starać się o veniam nauczycielskiego egzaminu nauczycielskiego u c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty.

Do każdej z tych posad przywiązane są pobory odpowiednich posad w szkołach średnich w myśl ustawy z dnia 16 czerwca 1899 (Dz. p. p. Nr. 178), a mianowicie płaca zasadnicza 2800 koron, dwa pierwsze pięciolecia po 400 koron, trzy następne po 600 koron i dodatek aktywalny od 600 do 840 koron, na posady dyrektora nadto dodatek funkcyjny w kwocie 1000 koron, mieszkanie w gmachu Akademii handlowej i połowa dodatku aktywalnego VII rangi, wynosząca 420 koron.

Dyrektor i nauczyciele mają prawo do emerytury w myśl ustawy emerytalnej dla państwowych szkół średnich. Pobory służbowe i emerytalne są zagwarantowane uchwałą Rady miasta Krakowa z dnia 5 kwietnia 1906 r.

Powyższe posady będą nadane na pierwsze trzy lata prowizorycznie, poczem nastąpi stabilizacya; kuratorya może jednak przyznać kandydatom, którzy dali się poznać na naukowem, praktycznem lub pedagogicznem polu, stosowne ulgi co do stabilizacyi, jakoteż ustalić na podstawie osobnej umowy wysokość poborów ponad przytoczone wyżej normy, oraz policzyć lata służby, spędzone w poprzednim zawodzie.

Kandydaci, ubiegający się o jedną z powyższych posad, mają wnieść podania wystosowane do Kuratoryi wyższej szkoły (Akademii) handlowej w Krakowie i zaopatrzone w potrzebne dokumenta (metryka, curriculum vitae, świadectwo studyów i dotychczasowej służby, względnie pracy zawodowej) przez wyższą szkołę (Akademią) handlową w Krakowie, najpóźniej do dnia 5 czerwca 1906.

Kuratorya wyższej szkoły (Akademii) handlowej.

Albert Mendelsburg m. p., prezes.

Kraków, dnia 8 maja 1906.

L. 765 pr. (3657 1—3)

Konkurs.

W konkretalnym etacie osobowym c. k. urzędników rachunkowych przy c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych z siedzibą urzędu we Lwowie jest do obsadzenia posada praktykanta rachunkowego z rocznem adjutum 800 kor.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść własnoręcznie pisane podania stylizowane do c. k. Ministerstwa rolnictwa za pośrednictwem swej władzy przełożonej względnie nie będący w służbie publicznej bezpośrednio do Prezydyum c. k. Dyrekcyi dóbr państwowych najpóźniej do końca maja 1906 i wykazać się:

a) metryką chrztu wzgl. urodzenia udowadniającą, że kompetent nie przekroczył 40 rok życia.

b) dowodem, że posiada obywatelstwo austryackie w krajach reprezentowanych w Radzie państwa i

c) świadectwem złożonego egzaminu dojrzałości w gimnazyum lub szkole realnej.

Kandydaci nie będący w służbie państwowej mają nadto przedłożyć świadectwo moralności i świadectwo zdrowia.

Z Prezydyum c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych.

Lwów, dnia 7 maja 1906.

L. 1052 (3628)

Konkurs.

Wydział powiatowy w Sanoku rozpisuje niniejszem konkurs na posadę akuszerki okręgowej w Mrzygłodzie.

Okręg sanitarny w Mrzygłodzie obejmuje gminy: Mrzygłód, Hłomcza, Łodzin, Dębna, Międzybródź, Trepcza, Srogów dolny, Srogów górny, Pakoszówka, Lalin, Falejówka Raczkowa, Dobra rustykalna i Dobra szlachecka z ludnością 8638 głów.

W gminach tych obowiązaną jest akuszerka udzielać pomocy ubogim położnicom bezpłatnie

Płacę roczną w kwocie 200 kor. pobierać będzie akuszerka w ratach kwartalnych po 50 kor. z kasy Rady powiatowej w Sanoku.

Bliższe obowiązki akuszerki okręgowej zawierają przepisy rozp. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 10 września 1897 Nr. 216 Dz. p. p.

Podania o nadanie powyższej posady należy wnieść do Wydziału powiatowego w Sanoku najdalej do 31 b. m. zaopatrzone dyplomem ze złożonego z dobrym wynikiem egzaminu na akuszerkę, metrykę urodzenia i świadectwo moralności.

Wydział powiatowy.

Sanok, dnia 4 maja 1906.

L. 1050 (3629 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady sekretarza gminnego z dniem 1 lipca b. r. rozpisuje się niniejszem konkurs.

Do posady tej przywiązaną jest płaca roczna 1200 koron za prowadzenie ksiąg kasowych 200 koron i na ubezpieczenie życiowe 100 kor. rocznie.

Warunki wymagane:

1) nieprzekroczony wiek lat 40,

2) obywatelstwo austryackie,

3) znajomość języków krajowych,

4) dowód fizycznego uzdolnienia,

5) nieskazitelny charakter,

6) egzamin na sekretarza w gminach objętych ustawą z dnia 3 lipca 1896 Nr. 51 dz. u. kr. przepisany rozporządzeniem Wydziału krajowego z dnia 20 kwietnia 1898 Nr. 88 dz. u. kr.

7) przynajmniej jednoroczna praktyka przy rządowych lub autonomicznych władzach administracyjnych i egzamin na kasyera względnie kontrolora dla gmin powołaną ustawą objętych.

Posada ta nadaną zostanie na razie prowizorycznie na rok jeden, a po roku zadowalniającej służby nastąpi stabilizacya.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić na ręce podpisanego Burmistrza gminy Tarnobrzeg najpóźniej do dnia 15 czerwca b. r.

Podania nie zaopatrzone w wymagane dokumenty, nie będą brane pod rozwagę.

Zwierzchność gminna.

Tarnobrzeg, dnia 8 maja 1906.

Burmistrz: Jan Kolasiński.

(Zu Erlass Dep. III., Nr. 306 vom Jahre 1906 – Beiblatt Nr. 18 zum Verordnungsblatt für die k. k. Landwehr).

(3659)

Konkursausschreibung

für die Aufnahme in die k. k. Landwehrkadettenschule in Wien.

Mit Beginn des Schuljahres 1906/1907 (1 Oktober) werden in die Landwehrkadettenschule in Wien, welche aus drei Jahrgängen und einem einjährigen Vorbereitungskurs besteht, in den 1 Jahrgang und den Vorbereitungskurs zusammen beiläufig 130 Aspiranten zur Aufnahme gelangen. In den 2 Jahrgang können nur insoweit Aspiranten aufgenommen werden, als Plätze verfügbar sind.

Eine Aufnahme in den 3 Jahrgang findet nicht statt.

Die Aufnahmsbedingungen sind im allgemeinen folgende:

1. Die Staatsbürgerschaft in den im Reichsrat vertretenen Königreichen und Ländern.

2. Die physische Eignung.

3. Ein in jeder Beziehung befriedigendes sittliches Verhalten, makelloses Vorleben.

4. Für den 1 Jahrgang:
das erreichte 15 und noch nicht überschrittene 18 Lebensjahr;
für den 2 Jahrgang:
das erreichte 16 und noch nicht überschrittene 19 Lebensjahr;

Das Alter wird mit 1 September berechnet.

In rücksichtswürdigen Fällen bilden Altersdifferenzen bis zu vier Monaten kein Hindernis für die Zulassung zur Aufnahmsprüfung. Die Erteilung weitergehender Nachsichten ist dem Ministerium für Landesverteidigung vorbehalten; für den Eintritt in den 1 Jahrgang der Landwehrkadettenschule wird jedoch unbedingt das erreichte 15 Lebensjahr gefordert.

Die Assentierung der aufgenommenen Aspiranten findet erst nach vollständiger Absolvierung der Landwehrkadettenschule, das ist beim regelmässigen Austritt aus derselben, statt.

5. Für den 1 Jahrgang:
der Nachweis einer mit mindestens „genügendem" Erfolg absolvierten 5 Klasse[1]),
für den 2 Jahrgang:
der Nachweis einer mit wenigstens „genügendem" Erfolg absolvierten 6 Klasse einer Realschule oder eines Gymnasiums oder aber des entsprechenden Jahrgangs einer diesen Schulen gleichgestellten Lehranstalt.

Bewerber, welche nur vier Mittelschulklassen absolviert haben, werden ausnahmsweise zur Aufnahmsprüfung in den 1 Jahrgang zugelassen, wenn das Schulzeugnis in allen in Betracht kemmenden Unterrichtsfächern mindestens die Klassifikationsnoten „befriedigend (gut)" aufweist.

Von ungenügenden Klassifikationsnoten in der lateinischen oder griechischen Sprache wird abgesehen.

Desgleichen werden auch Absolventen der mit Verordnung des Ministers für Kultus und Unterricht vom 26 Juni 1903, Z. 22.503, errichteten, mit Bürgerschulen verbundenen speziellen einjährigen Lehrkurse ausnahmsweise und probeweise zur Aufnahmsprüfung in den 1 Jahrgang zugelassen, welche entweder einen solchen Lehrkurs mit deutscher Unterrichtssprache, an dem auch das Französische Sprache obligat gelehrt wird, oder aber einen Kurs mit nichtdeutscher Unterrichtssprache, an dem sowohl die deutsche als auch die französische Sprache obligate Unterrichtsgegenstände sind, mit mindestens „befriedigendem" Erfolg absolviert haben.

6. Die befriedigende Ablegung der Aufnahmsprüfung [2]).

Für den Eintritt in den 1 Jahrgang der Landwehrkadettenschule erstreckt sich die Aufnahmsprüfung auf die Gegenstände: Deutsche Sprache, Arithmetik und Algebra, Geometrie und Geometralzeichnen, Geographie, Geschichte, Naturgeschichte, Physik und Chemie, und zwar in jenem Umfang, in welchem sie in den betreffenden Klassen einer Mittelschule zum Vortrag gelangen.

Für den Eintritt in den 2 Jahrgang erstreckt sich die Aufnahmsprüfung auf sämtliche Unterrichtsgegenstände (auch militärische) der Landwehrkadettenschule, welche im 1 Jahrgang gelehrt werden.

Aspiranten, welche den Anforderungen der Aufnahmsprüfung nicht entsprechen, können mit Zustimmung der Angehörigen in einen einjährigen Vorbereitungskurs eingeteilt werden, nach dessen Absolvierung sie in den 1 Jahrgang aufsteigen.

Die Angehörigen haben in den Aufnahmsgesuchen zu erklären, ob sie mit der eventuellen Einteilung des Aspiranten in diesen Kurs einverstanden sind oder nicht.

7. Die Übernahme der Verpflichtung betreffs Verlängerung der Präsenzdienstpficht im Sinne des § 21 des Wehrgesetzes.

8. Die Übernahme der Verpflichtung, für Anchaffung und Erhaltung der vorgeschriebenen Ausstattungsgegenstände aus eigenen Mitteln zu sorgen.

9. Der rechtzeitige Erlag des für Schulzwecke bestimmten Beitrages (Schulgeldes), und zwar:

a) Für eheliche oder legitimierte Söhne von Offizieren aller Standesgruppen, evangelischen und griechisch-orientalischen Militärgeistlichen, Militärbeamten, Militärkapellmeistern, Unteroffizieren und in keine Rangklasse eingereihten Militärgagisten des aktiven, des Ruhe- und Invalidenstandes des Heeres, der Kriegsmarine und der Landwehr 24 K jährlich;

b) für eheliche oder legitimierte Söhne von Offizieren in der Reserve und in der nichtaktiven Landwehr, von Offizieren im Verhältnis „ausser Dienst" (ohne Ruhegenus) und „in der Evidenz der Landwehr", von unter a) genannten Geistlichen und Beamten des k. u. k. Heeres, der Kriegsmarine und der beiden Landwehren, und zwar der Reserve, des nichtaktiven Standes, des Verhältnisses der Evidenz und des Verhältnisses „ausser Dienst", dann von Hof- und Zivilstaatsbeamten und von Hof- und Zivilstaatsbediensteten 60 K jährlich;

c) für Söhne aller übrigen Bewerber 120 K jährlich.

Das Schulgeld ist von den Angehörigen der Zöglinge in zwei Raten und im vorhinein am 1 Oktober und am 1 April jedes Jahres bei der Kassa der Landwehrkadettenschule unbedingt zu erlegen.

Der Schulkommandant kann den minder bemittelten Zöglingen oder Angehörigen derselben in berücksichtigungswürdigen Fällen gestatten, das Schulgeld innerhalb des Schuljahres in Monatraten zu erlegen.

Unter besonderen rücksichtswürdigen Verhältnissen und dem Nachweis der Mittellosigkeit der betreffenden Eltern oder Erhalter der Zöglinge, kann um einem Nachlass vom Schulgeld eventuell selbst um die Befreiung von der Zahlung des ganzen Schulgeldes beim Ministerium für Landesverteidigung die Bitte gestellt werden; die diesfälligen Gesuche sind beim Kommando der Landwehrkadettenschulen einzubringen.

10. Solche Zöglinge, welche Eignung, Lust und Liebe für die Reiterwaffe besitzen und nach ihrer Ausmusterung über eine bleibende Zulage von mindestens 40 K per Monat verfügen können, erhalten in der Landwehrkadettenschule ihre kavalleristische Ausbildung in einer eigenen Kavallerieabteilung und werden nach Absolvierung der Schule, nach denselben Grundsätzen wie die zu den Landwehrfusstruppen ausgemusterten Zöglinge, — zu den berittenen Landwehrtruppen eingeteilt.

Die nach beigesetztem Formular ausgefertigten Aufnahmsgesuche sind bis längstens Ende Juli l. J. beim Kommando der k. k. Landwehrkadettenschule in Wien (III. Boerhavegasse 25) einzubringen; die direkte Vorlage an das Ministerium für Landesverteidigung ist unzulässig.

Denselben sind beizulegen:

1. Der Tauf(Geburt)schein;

2. der Heimatschein;

3. das von einem aktiven graduierten Arzte des k. u. k. Heeres, der Kriegsmarine, der k. k. Landwehr (mit Ausnahme der Ärzte der Landwehrkadettenschule) oder k. u. Landwehr auszufertigende ärztliche Gutachten über die körperliche Eignung des Bewerbers für die Militärerziehung;

4. das ganzjährige Schulzeugnis für das Schuljahr 1904/1095 und die Zeugnisse für beide Semester des Schuljahres 1905/1906 [3]);

5. das Impfzeugnis (dieses nur dann, wenn die Impfung nicht schon im Gutachten [Punkt 3] bestätigt ist);

6. das von der politischen oder von der Polizeibehörde des Aufenthaltsortes des Bewerbers ausgestellte Sittenzeugnis (dieses nur dann, wenn im Schulzeugnis die entsprechende Angabe über das befriedigende sittliche Verhalten mangelt, oder wenn der Eintritt in die Kadettenschule nicht unmittelbar aus einer öffentlichen oder mit dem Rechte der Öffentlichkeit ausgestatteten Schule erfolgen sollte).

Unvollständige oder verspätet einlangende Gesuche werden nich berücksichtigt.

Nach Beginn des Schuljahres findet keine Aufnahme mehr statt.

Die in den Vorbereitungskurs und in die ersten 2 Jahrgänge neu aufgenommenen Zöglinge werden vor dem Beginn des Unterrichtes 4 bis 5 Wochen der esten militärischen Ausbildung unterzogen.

Nähere Auskünfte über die Aufnahme in die Landwehrkadettenschule können beim Kommando derselben eingeholt werden.

Wien, im April 1906.

Vom k. k. Ministerium für Landesverteidigung.

---

[1]) Privatschüler haben, um gültige Zeugnisse zu erlangen, sich rechtzeitig der Prüfung an einer öffentlichen Mittelschule zu unterziehen.

[2]) Die Aufnahmsprüfungen findem im Jahre 1906 in der Zeit vom 20 bis 25 August statt.

[3]) Wenn der Aspirant eine Wiederholungsprüfung abzulegen hat, so ist ein Interimszeugnis beizuschliessen.

(Beilage zur Konkursausschreibung.) Formular.

An

das Kommando der k. k. Landwehrkadettenschule

Stempel (eine) Krone).

in

Wien.

Ich bitte um die Aufnahme meines Sohnes Edmund N. in den 1. (2). Jahrgang der k. k. Landwehrkadettenschule.

Als Aufnahmsdokumente lege ich bei:

a) Tauf(Geburt)schein meines Sohnes Edmund;

b) den Heimatschein desselben;

c) das militärärztliche Gutachten, und

d) das ganzjährige Schulzeugnis für das verflossene Schuljahr und die Zeugnisse für beide Semester des Schuljahres 1905/1906.

Ich erkläre, dasss mir die Bestimmungen der Vorschrift über die Aufnahme von Bewerbern in die k. k. Landwehrkadettenschule bekannt sind und verpfiichte mich, allen daselbst gestellten Bedingungen genau nachzukommen, falls mein Sohn in die Kadettenschule aufgenommen wird.

Sollte mein Sohn den Anforderungen der Aufnahmsprüfung für den 1. Jahrgang nicht entsprechen, so bin ich ich mit dessen Einteilung in der Vorbereitungskurs (nicht) einverstanden.

Schliesslich füge ich bei, dass ich meinem Sohne Edmund während den Frequentierung der Kadettenschule eine monatliche Zulage von . . Kronen zuwenden werde. (Eventuell: dass ich meinem Sohne eine bestimmte Zulage zuzuwenden nicht in der Lage bin").

N., am . . ten . . . . 1906.

N. N.

(Angabe der Adresse des Bittstellers.)

Anmerkung: 1. Das Gesuch und das ärzliche Gutachten sind mit einer Stempelmarke von 1 K., die übrigen Beilagen des Gesuches, wenn sie nicht schon gestempelt sind, mit einer Stempelmarke von 30 h zu versehen.

2. Mangelt im ärztlichen Gutachten die Bestätigung der Impfung, so ist auch das Impfzeugnis dem Gesuch beizulegen.

3. Hat der Bewerber das ganzjährige Schulzeugnis nocht nicht erhalten, so ist das halbjährige dem Gesuch beizuschliessen und das ganzjährige Zeugnis bei der Einberufung zur Aufnahmsprüfung der Prüfungskommission vorzulegen.

L. ad Prez. 8324 (3584 2–2)

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nr. 107 Gazety Lwowskiej ogłoszonego oznajmia się, że konkurs na posadę c. k. starszego oficyała kancelaryjnego w Peczeniżynie z dniem 3) maja 1906 upływa.

Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego.

Lwów, dnia 30 maja 1906.

Wyroki prasowe.

Zl. 106. (3625)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Mai 1906, Pr. 22 6, die Weiterverbreitung der Beilage II. zu Nr. 34 der Zeitschrift: „Mladoboleslavske listy" vom 5 Mai 1906 wegen des Artikels: „As–Ml. Boleslav" nach § 65 b St. G verboten.

Kuratele.

L. cz. P. 190/5 (3) (3580 3–3)

Za umysłowo chorego uznano Filemona Pociurkę w Żurawnikach.

Kuratorem jego ustanowiono Kościa Pociurkę w Żurawnikach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Winniki, dnia 14 grudnia 1905.

L. cz. P. 198/5 (4) (3579 3–3)

Za umysłowo chorą uznano Melanię Baran w Lesienicach.

Kuratorem jej ustanowiono Konstantego Barana w Lesienicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Winniki, dnia 22 grudnia 1905.

L. cz. V 156/94 (8) (3581 3–3)

Nad umysłowo niedołężnym Mikołajem Zajączkowskim w Barszczowicach przedłużono opiekę, którą sprawuje tegoż matka Anna Zajączkowska w Barszczowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Winniki, dnia 20 stycznia 1906.

L. cz. P. V. 131/6 (5) (3605 1–3)

Semena Romaniuka z Piadyk uznano umysłowo niedołężnym, kuratorem jego ustanowiono Jakowa Romaniuka z Piadyk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kołomyja, dnia 7 kwietnia 1906.

L. cz. P. IX 57/6 (5) (3604 1–3)

Piotr Leszczowski Jana z Debesławiec uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiony Asafat Romanec z Załucza.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IX.

Kołomyja, dnia 6 kwietnia 1906

L. cz. L. 1 6 (3) (3593 1–3)

Wandę z Rutowskich br. Brunicką, właścicielkę dóbr z Smarzowy uznano za obłąkaną na umyśle i kuratorem jej ustanowiono dr. Tadeusza Rutowskiego wiceprezydenta miasta Lwowa we Lwowie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 17 marca 1906.

L. cz. P. 16/6 (3610)

Za marnotrawną uznano Maryę Hałycz w Beniowej.

Kuratorem jej ustanowiono Stasia Durkota w Beniowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Boryń, dnia 30 stycznia 1906.

L. cz. P. 83/5 (6) (3652 1—3)
Wasyl Gontaruk syn Andrzeja i Mokryna Gontarukowa z Żabiego uznani marnotrawcami.
Kuratorem ustanowiony Onufry Gontaruk.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żabie, dnia 21 września 1905.

L. cz. L. 16 (6) (3651 1—3)
Za umysłowo chorego uznano Nuchima Höniga w Kulparkowie.
Kuratorem jego ustanowiono Samuela Höniga w Ustrzykach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ustrzyki, dnia 15 marca 1906.

L. cz. P. 43/6 (5) (3644 1—3)
Nikiefor Wołorzyniuk i Wasyłyna z Kisyłyczuków Wołoszyniuk uznani marnotrawcami.
Kurator Dmytro Andrijczuk Semena rolnik z Podhajczyk.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gwoździec, dnia 19 marca 1906.

L. cz. VII 102/89 (3649)
Za umysłowo chorego uznano Piotra Czachora w Szczurowy.
Kuratorem jego ustanowiono Jana Czachora w Szczurowy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Radłów, dnia 22 marca 1906.

L. cz. L. 6/6 (5) (3642)
Za marnotrawcę uznano Andrucha Mosleńca rolnika w Przemysłowie.
Kuratorem jego ustanowiono Senka Wojłowicza rolnika w Przemysłowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bełz, dnia 3 marca 1906.

L. cz. P. IV 48/6 (1) (3672)
Marya z Kusych 1o Drozdowska 2o Ruda z Ostrawczyka polnego uznana marnotrawną, kuratorem ustanowiono Mikołaja Kozłowskiego z Ostrowczyka.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 18 marca 1906.

Rozmaite obwieszczenia.

L. hip. 2787/6. (3582 3—3)
Na wniosek Chaima Ozyasza 2 imion Fränkla i towarz. wdraża się postępowanie amortyzacyjne, celem wykreślenia następującego wpisu hipotecznego, znachodzącego się na karcie C. w poz. 2 whl. 73/III, obejmującym realność pod lk. 114, 3/4 we Lwowie, Chaima Ozyasza dw. im. Fränkla i Feiwla Fränkla i innych własnej: „Dom 21 pag, 212 n. 13 or. L. 22431 pod 14. października 1842.
Na podstawie cesyi z dnia 11 listopada 1841 prawo zastawu dla pożyczki w kwocie sto złr. m. k., w stanie biernym 1/6 części realności wedle karty B. poz. 2 na imię Awigdona Fränkel zapisanej, na rzecz Jenty Fränkel się intabuluje. Instr. 143 pag. 3 n. 2."
W skutek tego wzywa się niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Jenty Fränkel, zmarłej 23 lipca 1850, a to: Jakóba Beer 2 im., Naftalego Mendla 2 im., Chaję Jütte 2 im., Rubina Seliga 2 im. i Mosesa Majera 2 im. Fränklów i tychże ewentualnych spadkobierców i prawonabywców, ażeby w ciągu jednego roku, licząc od 26 maja 1906 do 26 maja 1907 prawa do zahipotekowanej wyżej pomienionej pretensyi tem pewniej zgłosili, ileże po upływie tego terminu na odpowiedni wniosek wykreślenie prawa zastawu dla pomienionej pretensyi dozwolonem zostanie.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VIII.
Lwów, dnia 26 kwietnia 1906.

L. 285. (3626 1—3)
C. k. Izba notaryalna w Tarnowie wzywa interesowanych, aby swoje pretensye, jakieby sobie według § 25 ust. not. do zaspokojenia z kaucyi dr. Marcina Bujnowskiego byłego zastępcy c. k. notaryusza w Przeworsku, a następnie w Pilźnie z tytułu jego urzędowania na obu tych posadach rościli, w przeciągu sześciu miesięcy od trzeciego umieszczenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" licząc, do tutejszej Izby notaryalnej zgłosili, gdyż inaczej owa kaucya dewinkulowaną i właścicielowi wydaną będzie.
C. k. Izba notaryalna.
Tarnów, dnia 5 maja 1906.

L. cz. C. 77/06 (1) (3616 3—3)
W sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Podwołoczyskach przeciw Mikołajowi Bojko o ojcowstwo i alimentacyę, wniesionym został pozew przez niel. Tacyannę Górniak przez opiekuna Jana Bajcara na podstawie którego wyznaczono audyencyę na dzień 12 maja 1906 na godzinę 9 rano w biurze Nr. 7 tut. Sądu.
Ponieważ niewiadomo gdzie pozwany przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana adwokata dr. Auerbacha w Podwołoczyskach.
Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Podwołoczyska, dnia 18 kwietnia 1906.

L. cz. C. II. 212/6 (1) (3645)
Przeciw Michałowi Walenkiewierowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jarosławiu przez Jędrzeja Barana w Ożańsku pozew o uznanie prawa własności realności lwh. 177 ks. gr. gm. kat. Wierzbna i zaintabulowanie tegoż prawa.
Na podstawie skargi wyznaczoną została audyencya na dzień 7 czerwca 1906 godzina 8 rano.
Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adw. dr. Emanuela Uebe ralla w Jarosławiu.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jarosław, dnia 30 kwietnia 1906.

L. cz. C. I. 134/6 (1) (3673)
Przeciw Markowi Pitycz, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tut. przez Michała Minka pozew o 280 koron.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 18 maja 1906 o godzinie 8 przed południem.
Celem strzeżenia praw Marka Pitycza, ustanawia się pana adwokata dr. Kazimierza Jonasa w Baligrodzie kuratorem.
Tenże kurator zastępować będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Baligród, dnia 8 maja 1906.

L. cz. Cw. II. 434/6 (3) (3667)
Przeciw Stanisławowi i Maryi Lipińskim, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego j. handl. w Krakowie przez Gitlę Anisfeld w Krakowie pozew o 500 koron zpn.
Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.
Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana dr. Himmelblaua w Krakowie kuratorem.
Tenże kurator zastępować będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni sami w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział II.
Krsków, dnia 28 kwietnia 1906.

L. cz. C. II 134/6 (1) (3660)
Przeciw Janowi Koziołowi, którego miejsce pobytu nie jest znane, wniosła Agnieszka 1-o Kozioł, 2-o Sypete pozew o 621 koron.
Ustna rozprawa odbędzie się 11-go maja 1906 o godzinie 11 rano, w biurze Nr. 2.
Ustanowiony celem strzeżenia praw Jana Kozioła p. dr Orliński, adwokat w Radomyślu, zastępować ją będzie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona osobiście lub przez pełnomocnika w sądzie się nie zgłosi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radomyśl, dnia 2 maja 1906.

LW. 42.891/06. (3654)
Ogłoszenie.
W krajowych niższych szkołach w Bereźnicy, p. Stryj, w Horodence, w Jagielnicy, w Kobiernicach p. Kęty, w Suchodole p. Krosno zaczyna się rok szkolny 1906/7 z dniem 1 lipca 1906 r.
Krajowe niższe szkoły rolnicze mają na celu kształcenie przedewszystkiem synów włościan na uzdolnionych praktycznych gospodarzy.
Cały kurs nauki trwa trzy lata.
Wszyscy uczniowie mieszkają w Zakładzie. Opłata za utrzymanie w Zakładzie wynosi 150 koron półrocznie. Uczniowie niezamożni mogą być przyjęci na koszt funduszu krajowego, t. z. dostają bezpłatnie pomieszkanie, wikt i odzież.
Podania o przyjęcie do którejkolwiek z wymienionych powyżej szkół rolniczych wnosić należy najpóźniej do 15 czerwca br. do Dyrekcyi jednej z wymienionych powyżej szkół rolniczych.
Do podania, które jest wolne od stempla, należy dołączyć:
1) metrykę urodzenia na dowód, że kandydat ukończył 15 lat;
2) świadectwo zdrowia wystawione przez lekarza;
3) świadectwo szkolne z ukończenia szkoły ludowej i świadectwo moralności;
4) świadectwo ubóstwa, jeżeli kandydat ubiega się o przyjęcie na koszt funduszu krajowego.
Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.
Lwów, dnia 5 maja 1906.
Piotrowski, w. r.

L. cz. C. 21/6 (8) (3648)
Przeciw nieobecnemu Józefowi Borowcowi, rolnikowi z Borzęcina, wniósł skargę Franciszek Mojka, rolnik z Borzęcina o 225 koron zpn.
Audyencya odbędzie się dnia 18 maja 1906 o godzinie 9 rano przed południem.
Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Turski Stanisław, rolnik z Borzęcina, będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radłów, dnia 3 maja 1906.

Amortyzacye.

L. cz. T. 5/6 (2) (3615 2—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek p. L. Horowitza, rabina w Stanisławowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej komercyalnego zakładu kredytowego w Stanisławowie (Commercielle Credit Anstalt in Stanislau) Nr. 278 z daty 7 października 1904 opiewającej na kwotę 626 koron która w dniu 1 stycznia 1906 urosła do kwoty 665 kor. 15 hal.
Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 21 kwietnia 1906.

L. cz. V. Nc. 98/6 (2) (3603 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kołomyi na prośbę Mieczysława Jasińskiego zarządza postępowanie amortyzacyjne książeczki udziałowej Towarzystwa wzajemnego kredytu, zarejestrowanego Stowarzyszenia z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie z daty Kraków dnia 29 października 1900, wystawionej na imię Mieczysława Jasińskiego oznaczonej Nr. 1629 opiewającej pierwotnie na 240 koron, a zarazem wzywa każdego ktoby rościł sobie jakie prawa lub pretensye do tej książeczki, aby je zgłosił w tut. sądzie w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, zaś posiadacza tej książeczki, aby ją w tym samym terminie w tut. sądzie złożył, gdyż po upływie tego terminu nastąpi amortyzacya i wydanie przez Towarzystwo wzajemnego kredytu w Krakowie gotówki, na którą książeczka opiewa.
C. k. Sąd powiatowy Oddział V.
Kołomyja, dnia 12 kwietnia 1906.

L. cz. 865/6 (3636 1—3)
Na wniosek Lei Merelowej, Leizera Merela i Breindli Storch, właścicieli po 1/3 części z nieoznaczonej liczebnie części realności lwh. 427 ks. gr. gm. kat. Tarnów objętej, pod Nr. k. 68 w Tarnowie położonej, wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do wpisanego poz. 6 karty C. powyższego wykazu hipotecznego na rzecz Chaima Kleinhändlera prawa zastawu dla sumy 200 złr. m. k. i wzywa się tegoż Chaima Kleinhändlera z życia i miejsca pobytu niewiadomego, aby do dnia 30 maja 1907 zgłosił swoje roszczenia, gdyż inaczej wierzytelność ta za umorzoną uznaną zostanie i wykreślenie wpisu nastąpi.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 21 kwietnia 1906.

L. cz. 865/6 (3637 1—2)
Na wniosek Lei Merelowej, Leizera Merela i Breindli Storch, właścicieli po 1/3 części z nieoznaczonej liczebnie części realności lwh. 427 ks. gr. gm. kat. Tarnów objętej, pod Nr. k. 68 w Tarnowie położonej, wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do wpisanego w poz. 4 karty C. powyższego wykazu hipot. na rzecz Medla Süsskinda prawa zastawu dla sumy 300 złotych m. k., obciążonej w poz. 10 karty C prawem nadzastawu dla sumy 200 złr. m. k. na rzecz Leiby Spiegla, — i wzywa się tychże Mendla Süsskinda i Leiba Spiegla, z życia i miejsca pobytu niewiadomych, aby do dnia 30 maja 1907 zgłosili swoje roszczenia, gdyż inaczej wierzytelności te za umorzone uznane zostaną i wykreślenie tych wpisów nastąpi.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 21 kwietnia 1906.

L. cz. 865/6 (3638 1—3)
Na wniosek Lei Merelowej, Leizera Merela i Breindli Storch, właścicieli po 1/3 części z nieoznaczonej liczebnie części realności lwh. 427 ks. gr. gm. kat. Tarnów objętej, pod N. k. 68 w Tarnowie położonej, wdraża się postępowanie amortyzacyjne, co do wpisanego w poz. 9 karty C. powyższego wykazu hipotecznego na rzecz Mojżesza Leiba 2 im. Süsskinda prawa zastawu dla kwoty 240 złr. m. k., i wzywa się tegoż Mojżesza Leiba 2 im. Süsskinda, z życia i miejsca pobytu niewiadomego, aby do dnia 30 maja 1907 zgłosił swoje roszczenia, gdyż inaczej wierzytelność ta za umorzoną uznaną zostanie i wykreślenie wpisu nastąpi.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 21 kwietnia 1906.

Spadki.

L. A. V. 70/6 (10) (3622 2—3)
Wzywa się wszystkich, którzyby rościli prawa spadkowe do pozostałego po Helenie Ruryk vel Rurka, zmarłej we Lwowie 20go września 1905 bez ostatniej woli, aby w ciągu roku, licząc od daty poniżej umieszczonej, w tutejszym sądzie się zgłosili i prawa spadkowe wykazali, wnosząc deklaracyę do spadku, ileże w przeciwnym razie dalszy przewód spadkowy przeprowadzony będzie tylko ze spadkobiercami, którzy swoje prawa wykażą i spadek przyjmą, a co do nieobjętej części spadku z kuratorem p. drem Aleksandrem Mayerem, adwokatem we Lwowie i ta część spadku, względnie cały spadek fiskusowi jako bezdziedziczny wydany będzie.
C. k. Sąd powiatowy, Sekcya I. Oddział V.
Lwów, dnia 1 kwietnia 1906.

L. cz. A. 600/5 (6) (3650 1—3)
Wzywa się niewiadomych dziedziców bł. p. Szlomy Klügera, zmarłego 30 października 1905 w Tłustem, ażeby do roku zgłosili się do podpisanego sądu i wnieśli oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego ustanawia się kuratorem Herscha Kopla Rosenkranza z Tłustego, zostanie przyznany oświadczonym spadkobiercom lub wydany jako bezdziedziczny c. k. Skarbowi Państwa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tłuste, dnia 3 marca 1906.

Firmy.

L. cz. Firm. 68/6 stow. I. 137 (3656)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:
Siedziba Stowarzyszenia: Turka.
Brzmienie firmy: Powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Turce „stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką".
Członkowie dyrekcyi wybrani: Na posiedzeniu rady nadzorczej odbytem dnia 15 lutego 1906, wybrano ponownie dyrektorami na przeciąg lat trzech ks. Michała Pruchnickiego, p. Konstantego Jaworskiego i p. Józefa Armatysa, zaś zastępcami dyrektorów wybrano na taki sam okres czasu, p. Kazimierza Kochanowicza c. k. poborcę podatkowego, Karola Hoffmana c. k. kancelistę sądowego i p. Jana Budzianowskiego, urzędnika powiatowego Towarzystwa zaliczkowego, wszystkich w Turce zamieszkałych.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 12 marca 1906.

L. cz. Firm. 406 stow. II. 86/7 (3599)
Ogłoszenie.
Wpisano do rejestru Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Związek kredytowy dla drobnego handlu i drobnego przemysłu w Tarnopolu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że na walnem zgromadzeniu z dnia 25 marca 1906 w zmienionego pierwszego ustępu § 18 statutu wybrano na siódmego członka zarządu Izydora Kittnera adjunkta Kasy oszczędności w Tarnopolu.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 26 kwietnia 1906.

L. cz. Firm. 390/6 (3662)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Jarosław.

Brzmienie firmy: Saul Ellenberg, Jakób Freudenheim i spółka, dzierżawa browaru i propinacyi w Pawłosiowie.

Zmiana firmy na: J. Freudenheim. S. Kurzweil i spółka, dzierżawa browaru i propinacyi w Pawłosiowie.

Forma spółki: jawna.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Jakób Freudenheim, Samuel Kurzweil i Markus Allerhand.

Uprawnieni do zastępstwa: Jakób Freudenheim, Samuel Kurzweil i Markus Allerhand razem.

Podpis firmy dotąd: pod wyciśniętą stampilią lub wypisaną firmą podpis: Saul Ellenberg, Jakób Freudenheim i Markus Allerhand.

Obecnie pod wyciśniętą stampilią lub wypisaną firmą podpis: Jakób Freudenheim, Samuel Kurzweil i Markus Allerhand.

Dzień wpisu: 5 maja 1906.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Przemyśl, dnia 5 maja 1906.

L. cz. Firm. 381 Stow. I. 11/70. (3598)

Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo kredytowe w Budzanowie, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną pięciokrotną poręką, że na walnem zgromadzeniu z dnia 26 lutego 1906 uchwalono zmienić §. 87 statutu w ten sposób, iż odtąd tak opiewać będzie: „Publiczne ogłoszenia od Stowarzyszenia umieszczane będą w czasopiśmie „Samopomoc" we Lwowie lub w jednem z czasopism lwowskich (§. 5 ust. 11 ustawy), że w ślad zmienionego §. 4 statutu wybrani zostali dotychczasowi członkowie dyrekcyi Leib Schutzman i Beirach Hessel członkami dyrekcyi, a dotychczasowi zastępcy członków dyrekcyi Mojżesz Schutzmann i Mojżesz Weinfeld zastępcami członków dyrekcyi na lat dziesięć od dnia powyższego walnego zgromadzenia licząc.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 19 kwietnia 1906.

G. Z. Firm. 200/6 Gesell, I. 213. (3595)

Aenderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Einzel und Gesellschaftsfirmen.

Eingetragen wurde in Register für Gesellschaftsfirmen.

Sitz der Firma: Wien I. Elisabetstrasse 18. Zweigniederlassung in Tłumacz.

Firmawortlaut: Chropiner Zuckerfabriks-Actiengesellschaft.

Stefan Auspitz von Artenegg als kooptirtes Mitglied des Verwaltungsrates mit statutenmässigen Firmirungsrechte eingetragen.

Datum der Eintragung: 9 April 1906.

K. k. Kreis- als Handelsgericht Abtheilung II.

Stanislau den 9 April 1906.

Doniesienia prywatne.

Ч. 412/906.

КОНКУРСЪ.

Въ цѣли принятія лѣсничого для имѣній Бѣлка и Костеневъ въ Перемышлянскомъ повѣтѣ обчавляет ся симъ конкурсъ съ назначеніемъ срока по день 2/15 юня 1906 года подъ слѣдуючими условіями:

1. Кандидатъ долженъ предложити свое curriculum vitae и доказательство квалификаціи, що трудился взглядно трудится веденіемъ лѣсной господарки.

2. Кандидатъ не долженъ переступити 35-го года жизни и выказатися лѣкарскимъ свидѣтельствомъ, що естъ здоровый и может безпрепятственно исполняти обязанности лѣсничого.

3. Вознагражденіе лѣсничого будетъ состояти изъ свободной квартиры, натуралій и изъ доплаты. Высоту доплаты якъ и всѣ прочіи условія принятія можно узнати въ канцеляріи „Народного Дома" во Львовѣ, при ул. Театральной ч. 22 II. поверхъ въ будныи дни отъ 9—12 часа передъ полуднемъ и отъ 3—6 часа пополудни.

4. Прошенія съ относительными приложеніями слѣдуетъ вносити въ Управляющій Совѣтъ русского народного Института „Народний Домъ" во Львовѣ, въ институтскую канцелярію найдальше до дня 2/15 юня 1906 года и добавити къ прошенію почтовую марку на 45 гел.

Отъ Управляющого Совѣта русского народного Института „Народный Домъ".

Предсѣдатель:

Д-р. Іосифъ Делькевичъ.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1906 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa
Na dworzec główny

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty od 1/6 do 30/9 wł.) Delatyna (od 1/10 do 30/4 wł.), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny-Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Zakopanego, N. Sącza, (p. Tarnów), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	6·10	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję od 1/6 do 30/9 wł. niedzielę i rz. k. święta), Körözmezö (od 1/5 do 30/9 wł.), Seretu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	7·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·29	z Ławocznego, (Pesztu), Borysławia, Kałusza.
—	7·50	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·05	ze Stanisławowa, Żydaczowa.
—	8·15	z Sambora, M. Laborcza, Sanoka, Chyrowa
—	8·18	z Jaworowa.
—	8·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimia, Zakopanego (przez Podgórze Płaszów), Wieliczki, Orłowa, (p. Tarnów), M. Laborcza (Pesztu) i Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	10·05	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	10·35	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.
—	11·50	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny.
—	11·45	z Podwołoczysk. Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi). Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwonicza. Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
1·40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kosmania, Nowosielicy (p. Zuczkę), Serethu, Radowiec, Berhomethu (w poniedziałek), Suczawy.
—	1·50	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.
2·20	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
—	3·55	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	4·37	z Jaworowa.
—	4·50	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Orłowa (p. Tarnów). Mielca (p. Dębicę), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	5·50	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·45	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
8·40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.) Orłowa (od 1/7 do 15/9 wł.), N. Sącza (p. Tarnów), Jasła. Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza. Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·05	z Ickan, (Bukaresztu), Potutor, Czortkowa, Körösmezö, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·20	z Sambora, Orłowa, N. Sącza. Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.
—	9·30	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa. Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·30	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·50	z Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa
Z dworca głównego

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
2·51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö (od 1/5 do 30/9 wł.). Kałusza, Seretu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry.
—	4·05	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sanoka, Mözö Laborcza, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Mielca, (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·15	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/5 do 30/9), Suczawy.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa.
—	6·55	do Jaworowa
—	7·30	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.).
—	8·55	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Wieliczki, Oświęcima, Zakopanego, (p. Podgórze Pł. od 25/6 do 15/9 wł.).
—	8·35	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa od (1/7 do 15/9).
—	9·20	do Ickan Worochty (od 1/6 do 30/9 wł. w niedzielę i święta rz. k.), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu. Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·55	do Podwołoczysk, Brodów. Potutor, Grzymałowa.
—	10·45	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·21	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa
2·40	—	do Ickan, (Botuszan Jass Bukaresztu), Kałusza, Czortkowa. Zaleszczyk Wyżnicy, Korösmezö, Kosmacia, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Jasła, Chabówki, Zakopanego, (p. Rzeszów), Wieliczki, N. Sącza, Dworów.
—	2·30	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	3·30	do Kołomyi, Żydaczowa.
—	4·05	do Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	4·15	do Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	6·00	do Jaworowa
—	6·15	do Podwołoczysk
—	6·25	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza
—	6·35	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Chyrowa, Mezö Laborcz (Pesztu), Sanoka (p. Przemyśl), N. Sącza, Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcima.
		do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·25	do Stanisławowa, Czortkowa, Husiatyna
	9·10	do Podwołoczysk, Potutor, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa
—	9·50	do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 wł.).
—	10·05	do Ickan, Czortkowa. Zaleszczyk, Delatyna (od 1/6 do 30/9 co niedziel i święta rz. kat.), Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Seretha, Brodiny. Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·40	
—	10·51	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·00	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jasła, Orłowa. Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·30	do Stryja. Drohobycza, Borysławia.

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowic (od 6 maja do 23 września wł.) 7·07, przed południem, 3·25, 5·30 po połud. i 8·20 wieczór, (od 6 maja do 23 września wł. w niedziele i rz. kat. święta), 10·00 przed połud., 1·46 po południu, (od 1. czerwca do 31 sierpnia wł. codziennie) 9·35 wieczór.

Z Janowa (od 1/5 do 30/9 wł. codziennie). 1·15 po południu, (od 13/5 do 9/9 wł. codziennie) 8·45 wieczór, (od 13/5 do 9/9 w niedziele i rz. kat. święta) 9·25 wieczór.

Ze Szczerca od 27/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta o 9·40 wieczór.

Z Lubienia od 13/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta o 11·50 wieczór.

Do Brzuchowic (od 6 maja do 23 września wł.) 6·05 rano, 2·28, 3·40 i 6·26 po południu, (od 6/5 do 23/9 wł. w niedziele i rz. k. święta) 9·00 przed połud. i 12·40 po połud. (od 1/6 do 31/8 wł. codziennie) 8·34 wieczór.

Do Rawy ruskiej 11·35 w nocy (każdej niedzieli).

Do Janowa (od 1/5 do 30/9 wł. codziennie), 9·15 przed połud., (od 13/5 do 9/9 wł. w niedziele i rz. k. święta) 1·35 po połud., (od 13/5 do 9/9 codziennie) 3·14 po południu.

Do Szczerca 10·45 przed poł. (od 27/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta).

Do Lubienia 2·01 po połud. (od 13/5 do 16/9 w niedziele i rz. k. święta).

Na dworzec „Podzamcze"

—	7·00	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów
—	11·25	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor
2·05	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa
—	5·25	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa,
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Z dworca „Podzamcze"

—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa
—	11·15	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa,
2·36	—	Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna. Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa
—	6·37	Podwołoczysk,
—	10·08	Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Zwykłe bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilety, illustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można, przez cały dzień w biurze miejskiem c. k. kolei państwowych, pasaż Hausmana l. 9.

ZAPROSZENIE

na

XXXII. Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

członków Banku Zaliczkowego „NADZIEJA“ w Delatynie, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, odbędzie się dnia 20 maja 1906 r. o godzinie 5 po południu w lokalu bankowym.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1905.
2. Wniosek na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1905.
3. Wybór trzech członków Rady zawiadowczej § 21 statutu.
4. Zmiana firmy § 1 statutu.
5. Wnioski członków.

Rada Zawiadowcza Banku Zaliczkowego „Nadzieja“ w Delatynie, Stow. z nieogr. poręką.

(Podpis nieczytelny). **K. Kaczorowski.**

Zaproszenie

na

WALNE ZGROMADZENIE

Towarzystwa zaliczkowego w Jaworowie

stow. zarej. z ograniczoną poręką pięciokrotną, które się odbędzie w sali Towarzystwa **dnia 22 maja 1906** o godzinie 3 po południu.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie i przyjęcie protokołu z ostatniego Ogólnego Zgromadzenia Towarzystwa.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1905 referent Dyrektor W-ny Szczyrba Grzegorz.
3. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej i wniosek na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1905, referent W-ny Bułatowicz August.
4. Rozdział zysku z roku 1905, referent W-ny Paar Ferdynand.
5. Wybór Komisyi rewizyjnej na rok 1906, 3 członków i jednego zastępcy (§ 49 statutu).
6. Wnioski członków.

UWAGA: Wstęp na salę dozwolony tylko członkom. Prawo głosowania przysługuje jedynie członkom, którzy pełny udział w nominalnej kwocie 40 koron zapłacili.

Rada nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego.

W Jaworowie, dnia 10 maja 1906.

Schuth Emil, prezes. **Dr. Jan Orski,** sekretarz.

Walne Zgromadzenie

Delegatów powiatowej Kasy dla chorych w Drohobyczu

odbędzie się

w niedzielę dnia 20. maja 1906

o godzinie 2 po południu

w sali Rady miejskiej w Drohobyczu, przy ul. Mickiewicza.

Porządek obrad:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Zgromadzenia.
2. Zmiana paragrafu 10 statutu.
3. Wnioski i interpelacye.

W razie braku najmniej 30 delegatów następne Walne Zgromadzenie odbędzie się o godzinie 3 po południu w tym samym dniu i z tym samym porządkiem dziennym przy dowolnej ilości delegatów, a uchwały powzięte co do punktu 2. porządku dziennego większością trzech czwartych części głosów obecnych mają w myśl §. 31 statutu moc obowiązującą.

Drohobycz, 9 maja 1906.

Z Zarządu powiatowej Kasy dla chorych:

Przewodniczący

M. Wohlfeld.

Obwieszczenie.

Niniejszem zaprasza się szanownych P. T. członków Stowarzyszenia Oszczędności i Kredytu, dla Industryi, Przemysłu i Rolnictwa, zarejestrowane Stowarzyszenie z ograniczoną poręką w Rożnowie, by zechcieli się jawić na

VII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie,

które się odbędzie w lokalu Stowarzyszenia pod licz. kons. 1112 w Rożnowie, w niedzielę, dnia 27 maja 1906 o godzinie 11 przed południem z następującym porządkiem dziennym, z tem że w razie niejawienia się wymaganej w § 41 statutów potrzebnej ilości członków przy tymże zgromadzeniu, odbędzie się w tymże samym dniu, t. j. w niedzielę dnia 27 maja 1906, o godz. 3 po południu, w tym samym lokalu powtórnie VII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym.

Porządek dzienny:

1. Badanie zamknięcia rachunków za rok 1905, zatwierdzenie takowych i udzielenie absolutoryum dla Dyrekcyi.
2. Ustalenie wysokości wynagrodzenia członkom Dyrekcyi, za ich szczególne usługi i trudy w roku 1905.
3. Uchwalenie obrócenia zostałej przewyżki z roku 1905.
4. Ustalenie wysokości datku z czystego zysku (Dotacya) dla funduszu rezerwowego na rok 1906.
5. Wybór Dyrekcyi.
6. Wnioski czynione przez P. T. członków Stowarzyszenia.

N. B. Powtórne wyż wspomnione, na niedzielę o 3 godzinie po południu, ewentualnie zwołane VII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie będzie uprawnione po myśli § 41 stat. do powzięcia uchwał także bez względu na ilość obecnych członków.

Rożnów, 10 maja 1906.

Prezes Rady Nadzorczej

Joel Hersch Schnitzer.

Kundmachung.

Die geehrten P. T. Mitglieder des Spar- und Credit- Vereines für Industrie, Gewerbe und Landwirtschaft, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Rożnów, werden hiemit, zu der, auf Sonntag den 27 Mai 1906, um 11 Uhr Vormittags, im Vereinslocale Nr 1112 in Rożnów, und im Falle Nichterscheinens, der gemäss § 41 der Vereinsstatuten erforderlichen Mitgliederzahl, auf denselben Tag, d. i. auf Sonntag, den 27 Mai 1906, um 3 Uhr Nachmittags, in demselben Vereinslocale, über nachstehende Tagesordnung, stattfindenden

VII. ordentlichen Generalversammlung,

höflichst eingeladen.

Tagesordnung:

1. Prüfung des Rechnungsabschlusses für das Jahr 1905, Genehmigung desselben, und Ertheilung eines Absolutoriums an das Direktorium.
2. Bestimmung der Entlohnung der Direktionsmitglieder, für ihre besondere Mühewaltung, für das Jahr 1905.
3. Beschlusshaftung über die Verwendung, des Überschusses vom Jahre 1905.
4. Bestimmung der Grösse des Beitrages vom Reingewinne (Dotation) zum Reservefonde pro 1906.
5. Wahl des Direktoriums.
6. Etwaige Antrage der Genossenschaftsmitglieder.

N. B. Die oberwähnte, eventuell auf Sonntag um 3 Uhr Nachmittags anberaumte, abermalige VII. Generalversammlung, wird gemäss § 41 der Vereinsstatuten, auch ohne Rücksicht auf die erschienene Mitgliederzahl, beschlussfähig sein.

Rożnów, am 10 Mai 1906.

Der Präsident des Aufsichtsrathes

Joel Hersch Schnitzer.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Z powodu zwinięcia handlu sprzedaje po możliwie najniższych cenach: Kołdry, kapy wełniane, poduszki dywanowe, materace włosienne i z trawy morskiej, drelichy, sienniki sprężynowe, łóżka żelazne, również przyjmuje się materace do przerobienia i pokrycia. Spółka tapicerów lwowskich

OKAZYA. Starożytne perskie, orjentalne, smyrneńskie dywany, w rozmaitych wielkościach, 4 mtr. długie, 3 m. szerokie, oraz starożytne karamany po nader niskich cenach, ul. Kopernika 17.

Obwieszczenie.

Niniejszem zawiadamia się, że Kółko rolnicze w Czyżykowie zostało rozwiązane w roku 1902 i tem samem przestało istnieć.

Mikołaj Szpakowski,
były przewodniczący
Kółka roln. w Czyżykowie.

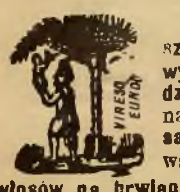
Jedyne najtańsze źródło

najlepszych towarów dla pp. cyklistów. **Płaszcze:** Continental-Hubertus po 3·50 zł., Continental-Compagnie 5·50, oryg. Continental-Pneumatic 6·25, oryg. Dunlopa 7, z gumy czerwonej od 4—5. **Węże** po 2 zł., Continental-Hubertus 2·25, oryg. Continental-Pneumatic 2·90, Dunlopa 3·25. **Lampki** acetylenowe i siodła od 2 zł. i wyżej, oraz wszelkie przybory do roweru poleca

FÖBUS ROSENMANN,
Lwów, ul. Karola Ludwika 27.

Zamówienia z prowincyi uskutecznia się jak najrychlej.

MAŚĆ naskórna MOULIN
w PARYŻU.



Maść ta leczy **wrzodzianki, pryszcze, czerwoności, krosty, wągry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty** na częściach ciała **porosłych włosami** i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje **natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.**

Słoik 2½ frank. we Francyi, w Paryżu, w aptece p. **MOULIN,** 30 ulica Louis de Grand.

We Lwowie w aptekach pp.: Mikolascha, Wewióskiego, Beisera, Sklepińskiego, Ehrbara i Ruckera. W Krakowie w aptekach pp.: Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego

Za 2 złr.

przerabia stare materace (3 poduszki) zupełnie jak nowe, Drelichy na pokrycia od 50 ct. za metr. — Nowe materace włosienne obłożone watą dra Bischofa przediw molom od 15 zł., materace z trawy morskiej od 6·50, obłożone watą dra Bischofa od 10 zł. Kołdry od 3·50 zł., w każdej cenie — poleca **najtaniej specyalna pracownia kołder i materaców**

Józefa Schustera, Lwów, Kopernika 5.





Jest marką ochronną
tłuszczu do potraw „Ceres“
i
soków owocowych „Ceres“

Gospodyni, pragnąca popierać stan zdrowia w pośród familii swojej użyje wyłącznie „CERES-TŁUSZCZU DO POTRAW“ do pieczenia, smażenia i gotowania i na stół postawi tylko SOKI OWOCOWE „CERES“.



HERBATA z RĄCZKĄ

Zawsze świeża, największy import w kraju, wszędzie do nabycia, a gdzie niema proszę pisać do
Magazynu Juliusza Grossego
w Krakowie, Rynek.

Siatki, drut kolczasty na ogrodzenia, najtaniej poleca
Fr. CHLADEK
magazyn wyrobów żelaznych, metal., **Lwów, Rynek 45.**

Szparagi ogrodowe

pierwszej jakości świeżo cięte sprzedaje każdego dnia we Lwowie na rynku lub wysyła takowe za pobraniem pocztowem po najniższej cenie targowej

Zarząd dóbr JEANA LAISEGO
w Woli wysockiej
o. p. Żółkiew.

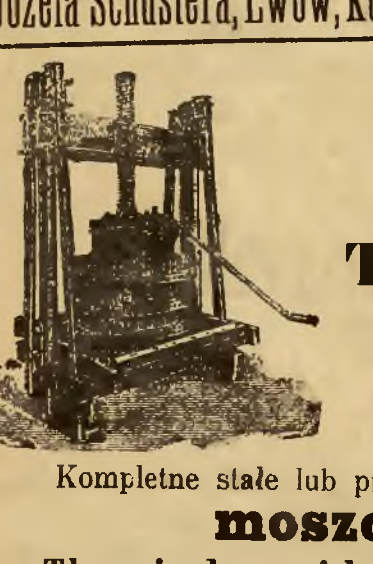
L. 3962.

Ogłoszenie.

Dyrekcya gal Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie § 63 statutów pp. Ludwikowi Rogusowi i Wincentemu Wojtynkiewiczowi kapitały w sumach 20.696 kor. 50 hal. i 11641 kor 86 hal. listami zastawnymi, pochodzące z większych sum 14.100 złr. a. w. i 6300 złr. a. w. na hipotece dóbr Glinik niemiecki w powiecie Jasielskim położonych, intabulowane, z tego Towarzystwa wypożyczone z dniem 30 czerwca 1906 jeszcze pozostałe

Dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc pp. Ludwika Rogusa i Wincentego Wojtynkiewicza jako właścicieli tych dóbr, ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego.
We Lwowie, dnia 2 maja 1906.



Tłocznie do owoców
Tłocznie do winogron
z podwójnym zaciskiem ręcznym „HERKULES“
Tłocznie hydrauliczne
o silnym cisku
Młyny do owoców i winogron

Kompletne stałe lub przenośne **urządzenia do fabrykacyi**
moszczów owocowych
Tłocznie do wyciskania soków owocowych, młyny do jagód
Suszarki na owoce i jarzyny, maszynki do krajania i obierania owoców, najnowsze **samoczynne sikawki** przenośne i na kółkach **„SYPHONIA**
do winnic, ogrodów, sadów, chmielarń i pól gorczycy
Pługi do winnic
wyrabiają i dostarczają pod gwarancyą jako specyalność najnowszej konstrukcyi

Fabryka maszyn gospodarczych, lejarnia żelaza i hamernia parowa
Ph. MAYFARTH i Spółka
Wiedeń, II.|1 Taborstrasse Nr. 71.
Nagrodzona przeszło 560 medalami srebrnymi i złotymi.
Ilustrowane cenniki bezpłatnie. Zastępcy poszukiwani.



Prasy

do pak, lnu, wełny, przędziwa, szmat, wełny drzewnej, siana, słomy i t. p.

Prasy gładzące
Prasy dla garbarstwa
Prasy hydrauliczne

wyrabiają w rozmaitej wielkości i najlepszej konstrukcyi

Ph. MAYFARTH i Spka,
Wiedeń II. 1
fabryka maszyn i odlewarnia żelaza.
Ilustrowane CENNIKI
darmo i opłatnie.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.